Nr. 50. Dnia 19 lutego. Niedziela. Dnia 7 (19) lutego 1893 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Spółka, ulica Senatorska 26.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Dziś:	Konrada Wyzn.	Wschód słońca o godzinie	7-ej	minut 18.	Wschód księżyca o godzinie 7 minut 21 r.		Czwartek:	Piotra Damiana.
Poniedz:	Eucharjusza.	Zachód „ „	5-ej	„ 11	Zachód „ „ 3 „ 29 w.		Piątek:	Macieja Apost.
Wtorek:	Maksymjana B.	Długość dnia godzin	9	„ 53	Wysokość wody na Wiśle st. 5 c. 11 (st. 5 c. 0).		Sobota:	Sygfryda Bisk.
Środa:	Kat. ś. Piotra.	Przybyło „	2	„ 15	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 1°.		Niedziela:	Aleksandra Bisk.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Czcisławy, jutro Lubomiła.

Zgromadzenia: Półroczne zebranie ogólne członków Stowarzyszenia spożywczego „Merkury". (Sala Towarzystwa przemysłu i handlu na Krak.-Przedm.—10 rano.)— Zebranie ogólne akcjonarjuszów warszawskiego Towarzystwa pożyczkowego na zastaw ruchomości. (Biuro Towarzystwa, plac Warecki, 2—10 rano.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wiecz.) Wystawa etnograficzna. (Krak.-Przedm. 17—od 10-ej rano do 4-ej po poł.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Teatry: **Wielki**: dziś „Halka" (debiut pani Krajewskiej); jutro „Carmen" (z udziałem panny Kazimiery Hellerówny i p. Oktawjusza Nouvelli'ego); — **Rozmaitości**: dziś „Fredzio"; jutro „Flirt";— **Mały**: dziś „Wujaszek Alfonsa" oraz „Podróż na Wschód"; jutro „Wesoła dwójka". (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy 7895 rs. 8 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 2-ej po południu, wykup zaś i prolongata uskuteczniają się od 9-ej zrana do 3-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godzinie 4-ej po południu, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odbędzie się pierwsze nabożeństwo pasyjne.

Drogą spostrzeżeń.

Metoda obserwacji faktów i dopiero na ich podstawie wyprowadzanie wniosków zyskało powszechne zastosowanie w nowoczesnej nauce.

To, co tu powiedzieć mamy, nie należy do rzędu faktów interesujących ogół bezpośrednio. Pośrednio jednak obchodzić powinno wszystkich, i dlatego mamy niejakie prawo przypuszczać, że treść niniejsza będzie powtórzona przez inne pisma, a tym sposobem pożądany skutek zostanie osiągnięty.

Wskazywaliśmy niedawno na niedostateczność owocowej produkcji w kraju naszym. Zaznaczyliśmy, że nie pokrywa ona ani w trzeciej części miejscowych potrzeb, nie mówiąc już o wywozie, który mógłby dosięgnąć poważnych rozmiarów i finanse nasze znacznie zasilić.

Jedną z ważnych przeszkód w rozwoju owocarstwa jest nieświadomość, jakie mianowicie odmiany owocowe w danej okolicy sadzić należy, aby z nich dobre otrzymać rezultaty. Kierować się doświadczeniem, zdobytem przez obcych, niepodobna, bo ono nie wystarcza. Istniejąca od lat 9 ciu komisja owocowa przy Towarzystwie ogrodniczem warszawskiem potrafiła już dla Warszawy i okolicy wypracować listę odmian hodowli godnych, a i to jest niemało. Powiedzmy dla objaśnienia, że ogólna liczba znanych i hodowanych w tej chwili na świecie odmian dochodzi prawie 3,000. Wybrać z pomiędzy nich dla nas najlepsze, to praca niełatwa, tem więcej, że tylko na doświadczeniu i spostrzeżeniach może być oparta.

Nie chodzi jednak o samą Warszawę i jej sąsiedztwo. Potrzeba, żeby we wszystkich okolicach kraju każdy, kto zechce założyć sad handlowy, wiedział, co mianowicie ma sadzić, aby, zamiast zysków, strat nie ponieść.

Otóż tę zagadkę można rozstrzygnąć jedynie drogą obserwacyj, dokonywanych w długim lat szeregu przez znaczną ilość spostrzegaczów. Gdy za lat kilkanaście pomologowie nasi zjadą się na kongres, to z materjałów, przez różnych obserwatorów dostarczonych osobiście lub nadesłanych, będą mogli powiedzieć: „Hodujcie te, a unikajcie tamtych owoców"; a tego właśnie potrzeba dla oparcia owocowej produkcji na mocnej podstawie.

Doświadczeń i spostrzeżeń podobnych dotąd prawie nie robiono, lecz nadszedł czas na pracę systematyczną, nie błyskotliwą i nie pośpieszną, ale wydającą ważne plony, jeżeli nie samym pracownikom, to dzieciom ich i wnukom.

Każdy właściciel sadu porządnie założonego może do tego użytecznego dzieła przyłożyć rękę. Niech tylko sprawi księgę, tyle kart zawierającą, ile drzew w sadzie posiada, a wyciąwszy ją u góry, wypisze nagłówki w rubrykach piętnastu. Na każde drzewo przeznaczyć należy dwie stronice i corocznie dawać odpowiedzi na pytania w nagłówkach postawione. A nagłówki te stanowią właśnie kwestjonarjusz, dotyczący wartości każdej odmiany owocowej. Z odpowiedzi latami wpisywanych utworzy się niejako sam przez się wyrok potępienia dla niej lub też hymn pochwalny, który ją w całym kraju lub przynajmniej pewnych jego okolicach rozpowszechnić poleci.

Badać można wszelkie odmiany owocowe, lecz najpożądańsze są obserwacje nad temi, które komisja owocowa uznała za najlepsze. Interesowani mogą spis ich otrzymać, odwołując się do tejże komisji.

Nagłówki czyli właściwy kwestjonarjusz ułożył podpisany; komisja owocowa pracę tę uzupełniła nieco i aprobowała ją, polecając podać do wiadomości ogółu, co niniejszem czynimy.

Oto, jakie pozycje potrzeba wypisać w nagłówkach księgi spostrzeżeń i notować odpowiednie spostrzeżenia stale bez przerwy z roku na rok.

1. Numer porządkowy.
2. Nazwisko odmiany. *) Zkąd pochodzi drzewko lub zraz do szczepienia użyty? W którym roku posadzono drzewo i ile miało lat w chwili sadzenia?
3. Gatunek gleby i jej głębokość. Gatunek podglebia. Jak głęboko jest woda w podgruncie? Jaka

*) Kto jej niepewny, może przesłać owoce do komisji owocowej, a ta je sprawdzi i odpowiedzi mu udzieli.

36)

NAFTA.

POWIEŚĆ

Sewera.

(Dalszy ciąg.)

W dwie godziny przywieziono bale, Rębacz pojechał po bloki i kołowrot.

Na ustawionych balach, jak po kolei, było znacznie lżej, tylko ciężka i żmudna praca z przesuwaniem i umocowaniem bali.

W południe dobili do miejsca, w którem Zygmunt jadąc do Podniebia wysiadł.

W porę stawił się Rębacz.

Przyniesiono liny sprowadzane z Ameryki, lekkie a mocne. Do obracania liny na bloku zabrano wszystkie woły, umocowano bale i: „raz, dwa, trzy!" odrazu wyjechano w górę pięćdziesiąt metrów.

Zygmunt przy urządzeniu bloków i kołowrotu wielkie oddawał przysługi.

— Praca więcej skomplikowana, ale lżej,—odezwał się Stefan.—Dziękuję ci i winszuję: jesteś bohaterem dnia. Robotnicy i chłopi patrzą na ciebie co najmniej, jak na jeometrę, i korzą się przed twym rozumem.

— Nie wiem, co mi jest, co się ze mną od kilku dni dzieje,—odezwał się wesoło Zygmunt—lecz i ja nabieram wściekłości. Jakiś szał mnie opanowywa, gniew, a zarazem zawziętość i upór. Gdym zobaczył maszyny, zawrzało we mnie. Czuję zmianę. I kto wie, czy i ja się nie zrobię nafciarzem, wściekłym nafciarzem.

— Musisz, inaczej padniesz. Gorączka i wyostrzone jak brzytwy nerwy są zdolne utrzymać nas w tej walce z *nią* i nareszcie pobić, poszarpać i wydobyć z wnętrzności miljony.

Gdy Stefan to mówił, świeciły mu oczy, ręce kurczowo ściągnął, jak gdyby chciał pazurami szarpać.

Po godzinnym odpoczynku i posiłku złożonym z razowego chleba i wódki wrócili do pracy.

Wieczorem pozapalano w lesie dokoła karczemnego budynku wielkie ognie, robota nie ustawała.

ROZDZIAŁ IV-ty.

W starej hamerni wrzało życie, wesołość wylewała się po brzegi rozbawionych natur, tak jak wódka po za brzegi kieliszków.

W lesie potworzyły się obozowiska, konie i woły żarły koniczynę i siano, lud hulał w karczmie.

— Kiej już parówki wtoczyły się na nasze góry, wiecie, co to znaczy!—zawołał olbrzym.

— Wiemy!—odpowiedział chłop z Koprzywnicy.

— Gadajcie, kiejście tacy mądrzy.

— To znaczy, że teraz chłopi z gór będą zgarniać papierki do trzosów jak lodu, będą świętą ziemię po kawale kupować, kontentować się, wódkę pić i weselić.

Głośnym śmiechem i ogólną radością przyjęto tę odpowiedź.

— Ale chłopy z gór zaczną tera pracować, jeśli będą chcieli papierkami napychać trzosy, wiecie?... dokończył góral.

— A któryż to z nas boi się roboty, byle była?

— Niech ino ją dają i dobrze zapłacą!

— Niech ino ją dadzą, o resztę nie pytają.

— O resztę niech ich głowa nie boli.

— Chłop jest od tego, aby pracował.

— A my?—zawołały kobiety.

— Baby, aby opierały chłopów, strawę warzyły i dzieci niańczyły.

— A mało się to naharujemy?

— Co tam babskie harowanie! tyle co księże zmiłowanie.

— Ha, ha, ha—bodajeś!

Zahuczało w całej karczmie.

— Kwarta wódki!—zawołał jeden z gospodarzy.

— Nie będzie to nijakiej muzyki?—zapytał się młody chłopak.

— A cóż to, nie wiesz heretyku, że dziś piątek? Onby ino skakał jak opętaniec. Albo pogwara z gospodarzami i gospodyniami to nie uciecha?...

U wylotu wielkiej bramy stała Jaga w czarnym gorsecie, białej jak śnieg koszuli i różowej spódniczce. Przed nią na wielkiej przestrzeni rozłożone ogniska rzucały czerwone snopy światła w czarny las. Obok ogni ludzie odbici od czerwonego tła uwijali się podobni do duchów. Na dole panowała wrzawa i ognie czerwone owinięte ciemnościami, na górze cisza ponurego lasu, nad nim granatowe niebo usiane gwiazdami.

Dziewczyna przesuwała w rękach zapaskę, odurzona zgiełkiem i ćmą narodu.

— Wszystko zrobił Rębacz i jego *stary* — myślała.—Tyle ludzi i bydła spędził i tyle dokazał, że czarne smoki na górę wtoczył.

Rębacz dla niej stawał się potęgą, siłą; serce rozweselało się nadzieją, że to on, jeśli Bóg pozwoli, będzie jej chłopem. Dziś widziała go zaledwo raz jeden, gdy ze swym starym i młodym pięknym panem *cosik* radzili, on na nią nie patrzał. Bo i po co?

Miałby to czas patrzeć na głupią dziewczynę, i to wtedy, gdy wielkie smoki ciągnął na górę swoim ino rozumem?

wystawa i osłonięcie? Forma drzewa i na jakiej jest szczepione podkładce (np. stożek na pigwie).

4. Pora kwitnienia, tj. kiedy rozwinęły się pierwsze i kiedy opadły ostatnie kwiaty? (np. od 5—20-go maja).

5. Obfitość kwitnienia, np. kwiatów — nic, mało, średnio, dużo, bardzo dużo.

6. Jaki jest przyrost roczny drzewa na długość, oznaczając go: nr. 1, gdy pędy roczne mają mniej, niż 6 cm.; nr. 2 od 10—15 cm.; nr. 3—od 15—30 cm.; nr. 4—więcej, niż 30 cm.

7. Urodzaj roczny, określony wagą lub miarą owoców otrzymanych.

8. Wytrzymałość drzewa na mróz, suszę, wilgoć, np. zniosło mrozu 24° R., suszę, trwającą 3 miesiące itp.

9. Dorodność owoców.

10. Kiedy owoce zebrano?

11. Jak, tj. w jakiem pomieszczeniu i opakowaniu przechowano je?

12. Kiedy owoce dojrzały?

13. Jak je zużytkowano?

14. Po czemu i gdzie sprzedano?

15. Uwagi — np.: Drzewo cierpiało od grzybków lub owadów i jakich — było zasilone kiedy, czem i w jakiej ilości — owoce opadały przed dojrzałością itp.

Gdyby komu potrzebne były jakiekolwiek objaśnienia bliższe, gotowi jesteśmy ich udzielić.

Edmund Jankowski.

Obrona mostów i zabezpieczenie wałów.

Odwilż, jaka od pewnego czasu panuje, spowodowywa topnienie śniegów, w znacznej ilości nagromadzonych na polach, łąkach i wyżynach gór, skutkiem czego wkrótce należy się spodziewać wylewów rzek, puszczania lodów, których grubość dochodzi do niebywałych dotąd rozmiarów.

Aby więc zapobiedz uszkodzeniom mostów na drogach komunikacyjnych, które pod naciskiem płynącej kry mogłyby uledz zupełnemu zniesieniu, p. gubernator warszawski wydał rozporządzenie podwładnym sobie naczelnikom powiatowym, aby ściśle dopilnowali obrąbania lodów przy mostach, szczególniej na większych rzekach, i zarządzili energiczną obronę tych mostów podczas przejścia lodów.

W przewidywaniu zaś znacznego wylewu rzeki Wisły, tenże p. gubernator zarządził obronę wałów ochronnych, zbudowanych na powiślu w granicach gubernji warszawskiej, aby zapobiedz klęsce, jaka przez uszkodzenie tych wałów spotkałaby ludność w nizinach osiadłą.

Nad całością każdego wału ochronnego czuwa osobny komitet, tak zwany wałowy, którego obowiązki wskazane są odpowiednią instrukcją, z której szczegółami w tak ważnej kwestji, obchodzącej ogół, pragniemy zapoznać interesowanych.

1) W czasie wylewów rzeki właściciele i gminy w nizinie wałami zabezpieczonej obowiązani są czuwać nad utrzymaniem w całości tychże wałów, oraz dostarczyć od siebie potrzebnych do tego ludzi.

2) Każde miasto, wieś lub osada, stosownie do swej ludności, wykazem umyślnie na to przez nadzór sporządzonym objętej, przeznaczone będą do pewnego wydziału obwałowania, którego całości zawsze, a tem więcej w razie wylewów, pilnować są obowiązane; w czasie takich wylewów i w miarę grożącego niebezpieczeństwa, według uznania władz nad całością wałów czuwających, część lub cała nawet ludność pomoc i obronę nieść zdolna do ochrony i ratowania wałów powołaną być może i rozkazowi temu bez zwłoki i tłumaczenia się posłuszną być winna, oraz bez względu na podział wału wzajemnie wydziały wspierać się są obowiązane.

3) Dla zachowania porządku i właściwego użycia środków przy ochronie wałów ludność do tego użyta podzieloną będzie na oddziały. Do kierowania każdym z takich oddziałów przeznaczeni będą osobni dozorcy, na których zastępcy wójtów gmin lub oficjaliści ekonomiczni, pod odpowiedzialnością właścicieli, wybrani będą. Dozorcy ci wcześnie ustanowieni lub zmieniani będą, stosownie do żądania służby inżenierskiej.

5) Ogólne czuwanie nad całością wałów wchodzi w wykonanie od chwili, gdy rzeka na brzegi wychodzić zacznie, lub gdy czuwanie to, po otrzymaniu wiadomości o przybraniu wody, przez inżeniera nakazanem będzie wydanym rozkazem na piśmie.

Uprzedzony przez inżeniera o przybieraniu wody dozorca wydziałowy powinien natychmiast za umówionym znakiem trwogi zebrać całą ludność pieszą i z furami, pod jego dyspozycję oddaną, i udać się z nią na miejsce dla nieodstępnego dzień i noc czuwania, pilnowania wału i przedsiębrania środków zaradczych, które za potrzebne uznane będą. Inżenierowie, tamiarze etatowi i dozorcy robót, każdy w swoim wydziale, mają być wówczas pod surową odpowiedzialnością obecni i zarządzać niezbędne roboty.

5) Każda wieś i gmina powinna mieć przysposobioną i w blizkości wału złożoną stosowną ilość narzędzi i materjałów, jako to: czółen, taczek lub noszów, szpadli, desek, faszyn, palików i mierzwy dla zatykania otworów, która wcześnie w pewnych odstępach na wale złożona być winna; o ileby mierzwa potrzebowała odmiany, dostawa onej zarządzaną być powinna. Szczegóły te, które przez służbę techniczną co do ilości i jakości wskazane będą, winny być perjodycznie przez tęż służbę i delegacje rewidowane, czy się w dobrym stanie i odpowiedniej ilości i miejscu znajdują.

6) Zajęci obroną wałów ludzie i ich dozorcy nie mogą się pod karą oddalać z miejsc im przeznaczonych dopóty, dopóki nienadejdzie odwołujący ich rozkaz inżeniera na piśmie. Rozkaz taki pod odpowiedzialnością winien być wydany zaraz po ustaniu potrzeby obrony.

Powyższe środki obrony wałów, ściśle wykonywane na miejscu, powielekroć ważne oddały usługi mieszkańcom w nizinach rzek Wisły osiadłym. Aby zaś spodziewany obecnie nadmierny wylew tej rzeki nie zrządził szkód, p. gubernator warszawski surowo zalecił podwładnej służbie, jaknajściślejsze zastosowanie środków powyższych, obronę wałów na celu mających. (—).

Sky-Scraper.

I.

Ojczyzną drapaczów nieba—Chicago. Specjalność to najświeższego miljonowego miasta. Wprawdzie wynalezione zostały w Nowym Jorku, Chicago wszakże, w nieustannej pozostające z tym ostatnim rywalizacji, i pod tym względem zdobyło sobie ostatniemi czasy palmę pierwszeństwa.

„Drapacze nieba", to wolne tłumaczenie wyrazu angielskiego *Sky-Scraper*, znanego jedynie w słownikach marynarki. Właściwie w żargonie żeglarskim *Sky-Scraper* zowią się na najwyższym maszcie żaglowców najwyżej umieszczone żagle; a że na burzliwym Atlantyku w czasie mglistych miesięcy zimowych zdarza się często, iż najwyższe te żagle nikną w kłębach mgły, gdy na pokładzie panuje względna pogoda, nazwano je tedy „drapaczami nieba".

W porze zimowej, mglistej wielce w Chicago, zdarza się również często bardzo, iż szczytowe piętra wysokich, niby wieżyce kościelne gmachów, giną we mgle niewidzialne, skutkiem czego obdarzono je także mianem „drapaczów nieba".

Owe *Sky-Scraper* czykagoskie, to bezsprzecznie największa osobliwość miasta, występują tu bowiem w takiej liczbie i takich sięgają wyżyn, że nic równego nigdzie się nie spotyka.

Jak wspomnieliśmy, Nowemu Jorkowi należy się pierwszeństwo wynalazku. Na małej, wązkiej zbudowany wyspie, w kierunku poziomym, nie był w stanie się rozwijać, wystrzelił tedy w niebo. Dwu- trzy- i czteropiętrowe kamienice Broadwayu i niektórych bocznych ulic śródmieścia zrównano z ziemią, a na ich miejsce wzniesiono gmachy o ośmiu, dziesięciu i dwunastu piętrach, przedmiot podziwu dla europejczyków, po raz pierwszy zwiedzających miasto. Tak kolosalnych budowli nie spotyka się na lądzie stałym, z wyjątkiem świątyń Pańskich, a i to jeszcze pytanie, czy która z nich szczytami dachu sięga wyżyny 70—80 metrów? Szczyt dachu katedry kolońskiej dochodzi 66 metrów, sztrasburskiej kilka metrów mniej. Kościoły te zatem niższe są od gmachów nowojorskich, jak: pałac „Tribuny", *Western Union Telegraph Office* lub *Millsbuilding*.

A jednak, jak pod wieloma innemi, tak i pod tym względem Chicago wyprzedziło o wiele stolicę Stanów Zjednoczonych. W ostatnich dwóch latach wzniesione nad Michiganem pałace sięgają szczytami 90 i 100 metrów. I tam hen, pod obłokami, nie brak ani wodociągów, ani oświetlenia elektrycznego, ani kas ogniotrwałych, ani kuchen ze wszelkiemi dodatkami. Wygodne elewatory każdego bez trudu i zachodu dostawiają do drzwi mieszkań podobłocznych.

Gmachy tych rozmiarów wznoszą się tu po ulicach całemi tuzinami, zamieniając je w rodzaj wąwozów górskich, po nad któremi wąziutką smugą przebłyskuje niebo.

Ot np. „Auditorium-Hotel". Obejmuje on obszar 62,000 stóp kwadratowych, koszt zaś budowy gmachu wynosił 5 miljonów dolarów, t. j. 20 milj. marek. Osiemnastoma piętrami sięga do wysokości 90 metrów. Szczęściem, nie potrzeba tu dostawać się do numeru swojego po monumentalnych mozajką i onyksowemi płytami wyłożonych schodach, 12 elewatorów bowiem w różnych punktach gmachu przewozi lokatorów pomiędzy piętrami. „Tylko" 10 dolnych pięter użyto na hotel, zawierający 400 sypialnych pokojów. Sala jadalna (60 metrów długa) i kuchnie mieszczą się na 9 em piętrze, co tę dobrą posiada stronę, iż zapachy kuchenne nie zapowiadają naprzód gościom *menu* obiadowego. Część pałacu użyto na pomieszczenie rozmaitych biur w liczbie 140, rozrzuconych po 10 i 11-em piętrze. Piętra 17, 18 i 19-te zajmują kancelarje państwowego obserwatorjum astronomicznego. Wewnątrz gmachu znajduje się nadto teatr „Auditorium", jeden z największych teatrów na ziemi, z widownią, na 4000 osób obliczoną; w czasie mityngów politycznych itp. zebrań oddaje się do użytku publiczności i scenę, przyczem przybywa miejsca na nowe 4000 osób. Nie na tem wszakże koniec, w olbrzymim tym labiryncie mieści się i hala koncertowa.

Wobec tego łatwo pojąć, iż do budowy kolosu zużyto 17 miljonów cegieł, 6000 tonn stali i żelaza, 250,000 tonn granitu i 60,000 stóp kwadratowych tafli szklanych do okien. Tych ostatnich istnieje w gmachu 1500, drzwi zaś 2000. Oświeca go 10,000 świateł elektrycznych; rury gazowe i wodociągowe liczą ogólnej długości 25, druty zaś elektryczne 280 mil angielskich.

Zbudowanie i urządzenie gmachu tego z błyskawicznym odbyło się pośpiechem. Plany budowlane zatwierdzono w kwietniu r. 1887-go, a w marcu r. 1888-go, t. j. 11 miesięcy później, olbrzym stał pod dachem, tak, że ju w czerwcu odbył się w nim konwent republikański Stanów Zjednoczonych, który na prezydenta powołał Harrisona. Hotel i teatr otwarto w d. 9-ym grudnia r. 1889-go. Na zachodzie Stanów Zjednoczonych frazes „*Money is no object*" sprawdził się tu w całej pełni. (=)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 16-go lutego.

(Korespondenja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Tysiące osób tłoczy się do „Künstlerhausu" oglądać „gschnas", więc i ja jeszcze do niego wracam, żeby nieco szczegółów dorzucić. Przedewszystkiem trzeba stwierdzić, że jest to specjalność, jakiej nigdzie zresztą niema. Urządzają np. w Paryżu zabawy kosztowniejsze, głośniejsze, tłumniejsze, ale są one mniej artystyczne, a publiczność bywa tam aż nazbyt mieszana, wątpliwa, raczej niewątpliwie podejrzana.

W Wiedniu w szalonej maskaradzie bez masek biorą udział starzy i młodzi, a całe towarzystwo jest przyzwoite, dystyngowane; cała zaś awantura jest prześwietlona udziałem sztuk, ich urokiem. Urządzenie kosztowało artystów 18,000 złr. Dochód *brutto* z zabawy wyniósł 38,000 złr., a wystawa i przetarg okazów wyniesie drugie tyle. Trafnie powiada Hevesi, że należałoby o „gschnasie" pisać nie biuletyn karnawałowy, ale artystyczną krytykę.

Przyglądając się bliżej urządzeniu, na drugi dzień dopiero wpadły w oczy szczegóły. Potwór, strzegący skarbu księcia Gschnas, tego Medyceusza z błazeńskiemi dzwonkami, miał za serce beczkę, zęby i końce skrzydeł z rożków solonych, pazury z narzędzi ogrodniczych i sierpów, oczy z lampek elektrycznych. W zamarzniętym lesie jest każdy sopel lodu płomieniem. Galerja przodków zawiera portrety karykaturalne malarzy, rzeźbiarzy i architektów, każdy przedstawia historyczno-rodzajowy typ: rycerza, dożę, turka itp. Czterej malarze wykonali olbrzymi obraz historyczny stylowy: „Turniej śpiewaków w Gschnasburgu". Dwór, śpiewacy, wszystko portrety, architektura, kostjumy udają najściślejszy styl, raczej sty-

---

Musi im się dobrze powodzić, kiedy mają za co tyle ludzi do kupy spędzić, tyle sprzężaju, tyle pracy zapłacić... Wielkość Rębacza rosła w jej umyśle.

— Będzie miał tyle, że cały las, gdy zechce, kupi.

— Czy ino mnie wtedy zechce?

Zamyślona oparła się plecami o mur bramy, przesuwając ręką obrąbek zapaski.

— A przecie, jeżeli nie las, to grunt, z pod lasu ciągnący się nad naszą chatą, musi być mój—zawołała, budząc się z zadumy.—Gdyby na nim kto inny siał, wściekłabym się z żalu.

Raptownie, niespodzianie stanął przed nią Rębacz. Postąpiła ku niemu, wyciągając ręce.

— Przecie!—zawołała.

— Ledwo cośmy zaciągnęli kocieł i lecę. Widziałem cię, moja Jaguś, zdaleka, ale nie stało nawet czasu przywitać cię.

— Wszystko na waszej głowie.

— Bez mała—odparł z dumą.

— Nie zajrzeliście do nas do Koprzywnicy; czekałam bez całą niedzielę.

— Czasu nie było na odetchnięcie, a ty mi każesz lecieć dwie mil drogi.

— Dobiliście do ropy?

— Raz jest, to znowu się chowa.

— Kupicie las?

— Ej, dziewczyno, nie żartujże!

— Ale ziemię z pod niego?

— Tę, to jak Bóg da.

— Musicie! kupcie koniecznie, bo jakby kto inny siał i zbierał, jakby kto inny był na niej panem, zagubiłabym się z żalu, zazdrości i utrapienia.

Oczy jej, oświecone blaskiem płonącego ognia, zamigotały.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

le wszelkich epok, postacie zaś są tytaniczne—a wszystko to jest malunkiem błyskawicznym, ale prawdziwych mistrzów. Trwała jednakże ta błyskawica osiem dni: czterej malowali równocześnie, każdy co chciał i jak chciał, więc złożyło się arcydzieło „gschnasu". Zajączkowski dał bitwę, ułożoną niby obraz z ołowianych płaskich żołnierzyków. Kaufmann dał stajnię, tak urządzoną, że trzeba drzwi do niej otworzyć, ażeby zobaczyć barany. Centaury Zygmunta Ajdukiewicza uznano za obraz najuciesznięjszy. Moll dał karykaturę własnego obrazu „Ruina rzymska" p. t.: „Felix artistica, podług Schumana, w C-mol". To „moll" przedstawia chudy, nastroszony kot. Oczywiście, że pikanterję kobiecości przedstawiają liczne obrazy kwiaciarek, baletniczek, signorina Gschnaselli itp.

Ogród zimowy akwarelistów wypełniły kwiatami ich żony; są to same papierowe wymysły. Wokoło ogrodu rozciągają się łudzące dekoracje: zamki, wodospady, ruiny, kamienne schody. A dopieroż obrazy! Któżby się nie śmiał w głos przed obrazem Froeschla: „Kąpiele morskie, strona kobiet"—dla ciekawych znajdują się na obrazie i szkła operowe, ale cóż, kiedy nic nie widać, bo amorek szelmowski rozciąga prześcieradło i zakrywa cały basen, a z widzów się naśmiewa. Wyborny jest las pierwotny Fischera. Nosorożec wyszczerza tam paszczę z wody i czeka, ażeby mu wpadały do niej pieczone gołąbki. W ogrodzie tym stoją rośliny w słojach z wodą; każda ich cebula—to gipsowy biuścik artysty, a napisy najcudaczniejsze. Przepyszne są drzewa pantoflowe, korkociągowe, niemniej posągi, np. Concurentia, otyła, w której się rozpoznaje kulę, zdjętą z atyki gmachu sztuki. Na końcu nogi trzyma ona wagę sprawiedliwości, na której sobie siedzi Protekcja. Narciarz najnowszy stoi na głowie, narty nad nim w górze, bo się wywrócił.

Napisy na murach były lapidarne, np.: „Gdyby nie było zbrodniarzy, prawodawcy zeszliby na psy"; „Ach, gdybym był nigdy nic pędzlem i paletą nie popełnił!" dozorcy więzień są skazańcami, którym wolno chodzić na spacer; malarz realistyczny jest postacią z sielanki. Malarka Florian-Wiesinger przewodziła grupie Celtów, do których należały i pianistki: Pancera i Radio. Grupa ta porywała ludzi na ofiarę bogom. Panamici nieśli sztandar z napisem: *„Fallotité, filouté, égalité—vive la Pflanz"* (blaga, oszustwo), kanalarz wynosił kubły nieczystości panamskich, więc pełne luidorów. Pani Wirth, żona ekonomisty, korespondentka *Daily News*, była gazetą, kostjum miała z nagłówków dzienników. Trzy panny były pożyczone z Nestroya „Trójki hultajskiej"; klown chodził cały noc na rękach. Nogi miał przerobione na woskowe ręce, głowa papierowa spadała na dół, nogi sterczały do góry. Kuchmistrz księcia Gschnas miał cały uniform z bułek, kiełbasek itp.; wróżka kuchenna składała się cała z jarzyn; dwie panny chodziły jako tramwaje; wyborna była biała turystka z czerwonemi włosami, amorki, anioły; artyści przybyły w kostjumach dyrektorjatu prosto ze sceny; niedźwiedź tańcował z małpą, wróżka farb była tęczą, biret z palety; kilka panien ubranych było za wędrownych czeladników; śliczną była Goethego „Lili", podług Kaulbacha.

Ten rejestr możnaby ciągnąć do liczby 2,500. Wyborną też wydano jednodniówkę, księgę, w której się obcy zapisali. Są tu wszelkie sławne podpisy pod sentencjami od siedmiu boleści—oczywiście sfałszowane. Arcyksiążę Karol Ludwik bawił na gschnasie dwie godziny i oświadczył artystom: „Umieliście panowie wyśmienicie połączyć sztukę z szaloną zabawą." *A.*

✲

Berlin, 17-go lutego.

(Korespondencja specjalna *Kurjera warsz.*)

Memorjał komisji kolonizacyjnej dzisiaj w sejmie doręczono deputowanym. Jest to broszura o 107-iu stronicach formatu *in quarto* ze statystycznemi zestawieniami, planami, mapami itd. Z treści memorjału wynika, że dzieło kolonizacji w roku ubiegłym, mierne tylko uczyniło postępy, które nadto przypadło okupić bardzo drogo. Dowiadujemy się, że z funduszu stomiljonowego, przeznaczonego na kolonizację, wydano do 31-go grudnia ubiegłego roku 40,700,000 marek, a za sumę tę nabyto obszaru 66,952 hektarów, z czego przypada 8,422 hektarów na r. 1892-gi. Zapłacono za to wszystko 4,621,808 marek. Nabyto w roku ubiegłym osiem większych majątków ziemskich i jeden mniejszy, potrzebny do zaokrąglenia pewnego majątku fiskalnego, mianowicie dobra Korbehof, Bukowice, Dębowołąkę w Prusach Zachodnich, Łaskowo, Mielaszyn, Ulanowo, Gońcę i Nojewo-Kikoro w Księstwie Poznańskiem. Zaofiarowano komisji do sprzedaży z wolnej ręki 66 wsi szlacheckich i 63 gospodarstw włościańskich, w tem 36 majątków i 26 gospodarstw ziemskich. W dwudziestu razach komisja rozpoczęła pertraktacje o zakupno majątków, wystawionych na subhastę, nie nabyła jednak razem więcej, jak osiem.

W ciągu r. z. wypracowała komisja nowych planów kolonizacyjnych 18; obejmują one 494 gospodarstw z obszarem 11,286 hektarów. Napływ kolonistów w porównaniu z r. z. podniósł się o 40%. Osadzono w r. z. 174 kolonistów, rozdanie zaś parceli 96 kolonistom projektowanem jest na wiosnę. Dotąd pozostaje nieobsadzonych gospodarstw 478. Osiedliło się na obszarach kolonizacyjnych od czasu istnienia ustawy, t. j. od r. 1886-go razem 1146 kolonistów. Z tej liczby pochodzi 455 z Prus Zachodnich i z W. Ks. Poznańskiego, 6392 z różnych krajów niemieckich, 52 z zagranicy. Katolików było 110, protestantów 1036. Stwierdzono, że osadnicy z zachodnich prowincyj niemieckich odmawiają przyjęcia parceli po prawej stronie Wisły, co do jakości gruntów tamtejszych i klimatu źle poinformowani lub też uprzedzeni. W ciągu r. z. zamieniono 8 wsi rycerskich na gminy wiejskie. Celem ułatwienia kolonistom opłacenia podatków publicznych i ciężarów, przekazano im bezpłatnie szpitale, cmentarze i t. p. Nadto ulżono ciężaru w ten sposób, iż kasa państwowa przejęła na swój rachunek utrzymanie ubogich miejscowych. Pomimo wszelkich możliwych uczynionych osadnikom ułatwień ze strony rządu, położenie ich bynajmniej nie jest do pozazdroszczenia. To też zdarzają się wypadki, że koloniści, pozbywszy się praw tutaj nabytych, gromadnie wracają do stron rodzinnych. Cena płacona za grunty pszez kolonistów w ostatnim roku wynosiła przeciętnie 549 marek za hektar; jest ona niższa od ceny przeciętnej zeszłorocznej, wynoszącej 679 marek. *K.*

✲

Paryż, 16-go lutego.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Ostatnia nowość „Teatru wolnego", czteroaktowa sztuka Bruyerre'a p. t. „Obowiązek", wzbudziła, pomimo swej myśli przewodniej, pomimo ogólnej prawdy w sytuacji i akcji, sporo niesmaku. Oburzona zerwaniem i cynicznem postępowaniem swego kochanka, kobieta w tej sztuce popełnia zbrodnię; kochanek zaś jej, prokurator sądu, zapewnia winowajczyni bezkarność.

Przez chwilę zdawało się wczorajszego wieczora, że proces panamski doczekał się bardzo tragicznego rozwiązania: mówiono o samobójstwie Karola Lessepsa, który właśnie powrócił z La Chesnaye. Pierwszy sprostował wieść tę adwokat Barboux, pokazując autentyczną swojego klijenta depeszę, wzywającą go na konferencję do Mazas.

Zaraz za panamskim, proces dynamitowy niepomyślnie skończył się dla finansistów: pomimo obrony takiego Waldeck-Rousseau, senator Le-Guay, skazany na 5 lat więzienia, Prévost na 3 lata, obaj na kary pieniężne. Prawie nieprzytomnego z rozpaczy Le Guay'a wyprowadzili z sali żandarmi: człowiek ten miał przed sobą wspaniałą karjerę, obecnie na zawsze złamaną.

Gdy trzeci współoskarżony, Arton, buja sobie gdzieś po świecie, i nawet sąd dopiero za kilka dni los jego rozstrzygnie, najstarszy syn jego, Henryk, jako rekrut, został wzięty do wojska na trzy lata.

Izba, ku radości wroga bębnienia nafortepianach, Ernesta Reyera, przyjęła wniosek Roberta Mitchella, ustanawiający roczny 10-frankowy podatek od tych instrumentów; chyba nie zmniejszy on jednak cierpień sąsiadów, bo właściciele instrumentów więcej starać się będą „odbębnić" opłatę.

W tej chwili toczą się właśnie w izbie debaty nad interpelacją Leydeta; od samego początku zapisani byli do głosu: Déroulède, i dla demonstracji zapewne socjaliści: Paweł Laforgue, Millerand i Dumay; spodziewano się też interwencji Cavaignaca, Piou i Le Provost de Launay'a, w imieniu prawicy.

Arcybiskup Gouthe-Soulard znowu rozpoczyna zatarg z rządem. Wydał on list do wiernych z powodu postu, w którym gwałtownie napada na swoich sędziów paryskich.

Umarła pani de Gheest, żona posła belgijskiego, znana dawniej jako Augustyna Brohan na scenie Komedji francuskiej; zmarł też inżenier Piotr Dominik Bazaine, brat jenerała, w wieku lat 84. *K.*

✲

Rzym, 14-go lutego.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Opozycja woła wniebogłosy, iż liczby, podane przez p. Grimaldiego, ministra skarbu, w jego wykazie finansowym są przesadne lub całkiem nawet zmyślone, i że potrzeba koniecznie, aby wystąpił niezwłocznie z gabinetu; ale to wystąpienie jest niemożebnem, albowiem najściślejsza przyjaźń i zupełna solidarność panują między p. Grimaldim a p. Giolittim, i prezes rady ministrów cofnie się niebawem, jeżeli minister skarbu opuści swoje stanowisko. Tymczasem sytuacja w naprężeniu, albowiem p. Rogier Bonghi, najwybitniejsza indywidualność dawnej prawicy i zachowawca *per excellentiam*, nie wahał się w artykule, ogłoszonym w *Nowej antologji*, przeglądzie, wychodzącym we Florencji, zaczepić samego króla i napisać, że „jest to monarcha, który słucha leżący *(supino)* bajarza *(canta storie)*, który go wodzi na pasku i którym p. Bonghi gardzi głęboko". Po raz to pierwszy zdarza się, aby nieodpowiedzialna osoba króla była zaczepioną w tak gwałtowny i nieprzyzwoity sposób, nie już przez jakiego radykała, ale przez krańcowego zachowawcę i dawnego ministra. Ale p. Bonghi, nie mogący przebaczyć p. Giolittiemu, że wybór jego na posła sparaliżował, tak, iż po raz pierwszy od zjednoczenia Włoch nie został wcale wybranym, dalej się jeszcze posunął, i w artykule, ogłoszonym w Paryżu w dzienniku *le Matin*, powtórzył swoją napaść na prezesa rządu, całkiem niewłaściwą w obcem czasopiśmie i w kraju, tak dzisiaj nieprzychylnym Włochom. Zaślepienie namiętności i obrażona miłość własna doprowadziły go tedy do całkiem niepatrjotycznego kroku, który słusznie cały kraj oburzył, nie zmniejszając ogólnego rozdrażnienia przeciwko p. Giolittiemu. Król był tak oburzony tym postępkiem męża stanu, którego uważał za osobistego swojego przyjaciela i za najdzielniejszego obrońcę domu sabaudzkiego, iż posłał swojego adjutanta dla odebrania zaprosin, które p. Bonghi otrzymał był na bal wczorajszy u dworu.

Bal ten był nader świetnym. Zaproszono półtrzecia tysiąca osób ze świata parlamentarnego, urzędniczego, dyplomatycznego i arystokratycznego. Królestwo oboje przybyli do sali balowej o pół do jedenastej. Król i hrabia Turynu byli we fraku z łańcuchem orderu Anunciaty na szyi. Król nosił nadto wielką wstęgę czarną i czerwoną pruskiego orderu Orła Czarnego. Królowa miała strój zielony, obszyty piórópuszem, z białą atłasową z przodu tuniką, powleczoną koronkami. Na głowie miała drogocenny djadem ze szmaragdów i brylantów, a na szyi ogromne perły ze spinką szmaragdową. Tańczyła urzędowego kadryla, jedyny taniec, w którym bierze udział, z baronem de Brück, ambasadorem austrjackim i dziekanem ciała dyplomatycznego, mając za *vis-à-vis* hrabiego Turynu z ambasadorową. Ślicznych kobiet w najwyszukańszych strojach było mnóstwo. Zauważano między niemi niektóre panie z tak zwanej klerykalnej arystokracji rzymskiej, które zaczynają w Kwirynale bywać. *D.*

✲

Chicago, 31-go stycznia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Zwiększenie ruchu pasażerskiego w czasie wystawy stanowi zagadnienie, nad którem obradują w tej chwili zarządy 27-iu wielkich kolei, zbiegających się w Chicago. Amerykanie są o wiele ruchliwsi, od europejczyków. Przebieganie tysięcy mil koleją i to po kilka razy w roku, stanowi dla nich rzecz powszednią. Zimą jeżdżą na kilka tygodni do Kalifornji i Florydy, latem do kąpieli morskich nad Atlantykiem lub w góry Aridondak w północnej części stanu New-York, gdzie znajdują się między innemi słynne wody Saratoga. Miejscowość to historyczna, gdyż tam w czasie wojny o niepodległość, anglicy ciężką ponieśli porażkę.

Podróżowanie koleją po Stanach Zjednoczonych kosztuje o wiele taniej niż w Europie. Przestrzeń np. 960 mil angielskich, czyli 1,680 wiorst, dzieląca Chicago od New-Yorku, przebyć można pierwszą klasą za 18 dolarów, czyli 90 franków, kiedy przejechanie o połowę krótszej przestrzeni z Paryża do Marsylji tą samą klasą kosztuje 106 fr. Na obniżenie ceny biletów wpływa bezwątpienia konkurencja między kolejami, gdyż do Nowego Jorku wiedzie ztąd sześć linij: New York Central, Michigan Central, Lake Shore, Erie, Pennsylwania, Baltimore—Ohio.

Za to bilety okólnikowe lub powrotne są nieznane w Stanach Zjednoczonych, chyba wyjątkowo w pociągach spacerowych. Ale na czas wystawy będą one zaprowadzone, tak, iż koszt podróży do Chicago zmniejszy się o 30%. Na kolejach amerykańskich istnieje tylko jedna klasa. Uwłaczałoby bowiem równości republikańskiej dzielenie podróżnych na różne grupy. Natomiast w użyciu są pociągi specjalne, z wagonami salonowymi i sypialnianym, w których podróż o 50% drożej kosztuje.

Przepych takich pociągów rzeczywiście niesłychany. Składające je wagony pochodzą ze słynnych warsztatów Pullmana na południowem przedmieściu Chicago. Wagony salonowe (palace cars) zamieniają się na noc na wygodne sypialnie z 16-ma łóżkami, opatrzonemi w wygodną pościel i osłonionemi bogatemi kotarami. Przy każdym wagonie pełni służbę murzyn, baczny na każde skinienie podróżnego. Restauracja, kuchnia, fajczarnia z biblijoteką i ze stołami do pisania, wchodzi nieodzownie w skład takiego zbytkownego pociągu. Szybkość normalna szneltzugów bywa 40 mil ang., czyli 70 wiorst na godzinę. Na krótszych dystansach chyżość pociągu dochodzi niekiedy do jednej mili ang. na minutę.

Przystąpiono zeszłej wiosny do budowy między Chicago a St.-Louis, nad rzeką Mississippi, kolei elektrycznej, po której pociągi mają odbywać przestrzeń 300 mil ang. w $2\frac{1}{2}$ godziny, to jest z szybkością 2 mil na minutę. Czy jednak linja ta będzie wykończona na czas wystawy, zaręczyć trudno. Możliwe to wszelako ze względu na niesłychaną szybkość, z jaką w Ameryce wszelkie przedsiębiorstwa w czyn się wprowadzają.

Otóż w czasie wystawy spodziewają się tu napływu gości tak znacznego, że główne kolonje będą zmuszone wysyłać po kilkanaście pociągów dodatkowych na dobę. Na wszystkich linjach z Nowego Jorku do Chicago chodzić będą pociągi co godzinę. Kto wie jednak, czy nie większy jeszcze ruch objawi się na kolejach zachodnich, gdyż mieszkańcy dalekiego Far Westu, a w dostatki opływający, odcięci od bardziej cywilizowanego Wschodu ogromną łądu przestrzenią, obiecują sobie wszyscy zwiedzić wystawę chicagoską.

Wystawa filadelfijska w r. 1876-ym kosztowała 5 miljonów dolarów. Sprzedano biletów wejścia 9,910,966. Wystawa paryska w r. 1889-ym kosztowała 8 milj. dolarów, czyli 41 milj. franków, biletów wejścia sprzedano 28,149,353. Wystawa chicagoska kosztować będzie przeszło 20 milj. dolarów, liczba zaś zwiedzających zrówna się chyba z cyfrą gości na wystawie paryskiej, co dałoby przeciętnie na dobę 150,000 zwiedzających przez 180 dni. W obliczeniu powyższem, zdaje się, przesady żadnej niema.

Helena Modrzejewska przerwała szereg swoich występów na prowincji, aby dać przedstawienie na dochód nowo wzniesionego przez siostry nazaretanki polskiego pensjonatu panien. Sala „Chicago Opera House" zapełniła się szczelnie, a przeważnie członkami kolonji polskiej. Popisowa rola naszej gwiazdy w „Marji Stuart" wprawiła widzów w zachwyt. Kasa zaś teatralna wykazała blizko półtora tysiąca dolarów. *Pomian.*

KONKURS DRAMATYCZNY.

Przypominamy nasze zawiadomienie z d. 4-go b. m., iż—po ukończeniu czynności komisji konkursu dramatycznego—autorowie sztuk, na konkurs nadesłanych, proszeni są o wycofanie rękopisów, złożonych w biurze naszej redakcji.

Rękopisy, nie wycofane w ciągu 2-ch miesięcy od d. 4-go lutego, ulegną zniszczeniu.

Redakcja wydaje rękopisy bądź znanym sobie osobom, bądź zaopatrzonym w własnoręczne upoważnienie autorów, obejmujące tytuł sztuki i godło, pod którem rękopis był nadesłany.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza okólnik głównego zarządu stadnin państwowych o sprzedaży koni ze stadnin w Strelecku, Chrienowie, Moskwie i Janowie. Konie mogą być sprzedane hodowcom z wolnej ręki od 27-go lutego do 27-go marca, lub przez licytację publiczną w następujących terminach: w Strelecku—21 i 22-go maja—konie wierzchowe, w Chrienowie—14-go czerwca—kłusaki i robocze, w Moskwie—10-go lipca—konie pełnej krwi. iwJanowie—1-go października—konie pół krwi.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż taryfy komunikacji zagranicznej dotyczące wywozu lnu i konopi, zostały opracowane przez specjalną komisję przy ministerjum finansów i w tych dniach złożone będą do zatwierdzenia departamentowi kolejowemu.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż p. minister komunikacji wniósł do komitetu ministrów projekt ustawy komitetów rzecznych, którym będzie powierzone zawiadywanie komunikacją wodną.

= *Birż. wied.* donoszą, iż fabrykanci z Moskwy i Królestwa Polskiego, nabywający bawełnę środkowo-azjatycką, czynią starania u władzy o utworzenie stałej komisji z ajentów i przedstawicieli fabrykantów, których obowiązkiem byłoby szczegółowe rewidowanie bawełny przy przyjmowaniu jej na stacji wysyłającej do m. Baku. Przyczyną tego podania jest ta okoliczność, że odbiorcy nieustannie skarżą się na niesumienny przewóz bawełny kolejami, te zaś ostatnie tłumaczą się, że odbierają bawełnę zamoczoną i w złem opakowaniu.

= Główny zarząd poczt i telegrafów zawiadamia, że w oddziałach pocztowo-telegraficznych: Przedbórz, w gub. radomskiej i Dąbe, w gub. kaliskiej rozpoczęto przyjmowanie depesz w korespondencji międzynarodowej.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż w ministerjum finansów opracowany został projekt nowego podatku od klubów, restauracyj, kawiarni i t. d. Zakłady tego rodzaju podzielone będą na klasy odpowiednio do wysokości obrotów, oraz ilości organów, bilardów i kręgielni.

= *Now. wr.* donosi, iż w ministerjum dóbr państwa znajduje się obecnie, złożony do zatwierdzenia, program tegorocznego zjazdu hodowców owiec w Warszawie. Program zajęć zjazdu, który odbyć się ma w czasie jarmarku wełnianego, z udziałem hodowców z gubernij południowo-zachodnich, jest następujący: 1) ułatwienie przewozu wełny kolejami żelaznemi; 2) ułatwienie handlu wywozowego, utrudnionego obecnie przez niektóre mocarstwa zagraniczne za pomocą zamykania granicy pod pozorem obawy, aby nie została przeniesiona zaraza na bydło; 3) otwarcie szkoły hodowli owiec; 4) urządzanie wystaw owiec w związku ze zjazdami hodowców; 5) urządzenia wzorowych owczarni kosztem ministerjum dóbr państwa; 6) uregulowanie wewnętrznego handlu wełny; 7) naradzenie się nad najracjonalniejszemi sposobami karmienia owiec, zarówno w celu otrzymania dobrej wełny, jak i na wypas.

= Czytamy w *Gaz. los.*: „Od naszego petersburskiego korespondenta otrzymujemy wiadomość, mającą pierwszorzędną doniosłość dla handlu okowicianego. Ministerjum skarbu, pragnąc położyć tamę wyzyskowi, jakiemu podlegają russcy eksporterzy spirytusu ze strony komisantów hamburskich, deleguje przedewszystkiem specjalnego ajenta do Hamburga, z mandatem śledzenia manipulacyj giełdowych przy ustanowieniu cen okowity, i przesyłania codziennych sprawozdań, dla opublikowania w organie urzędowym. Dalej: gdyby środek ten okazał się niedostatecznym, utworzona zostanie w Hamburgu ajentura handlowa, która zajmować się będzie sprzedażą spirytusu z Rosji nadsyłanego. Funkcje ajenta rozpoczną się od 1-go kwietnia r. b.".

= Zarząd kolei terespolskiej poruszył projekt oświetlenia dworca w Warszawie elektrycznością.

= Zarząd kanalizacji wystąpił do magistratu z przedstawieniem o wyjednanie upoważnienia władzy wyższej do nabycia sposobem gospodarczym z fabryki Lilpop, Rau i Loewenstein za ogólną sumę rs. 6,425 przyrządów żelaznych, niezbędnych do łączenia w r. b. oddzielnych nieruchomości z wodociągiem miejskim, a mianowicie: 650 sztuk skrzynek ulicznych z lanego żelaza, składających się z trzech części po rs. 4 kop. 85 za sztukę; 600 sztuk kranów z żelaza lanego z miedzianemi kluczami po rs. 2 kop. 70; 400 sztuk strzemion żelaznych do rur 6-calowej średnicy po rs. 2 kop. 25, i 200 sztuk strzemion żelaznych do rur 4-calowej średnicy po rs. 1 kop. 75 za sztukę.

= Zarząd wystawy stałej prób i wzorów wysłał w tych dniach dwa tysiące egzemplarzy swoich katalogów do Kijowa, które będą tam rozdane w czasie obecnego jarmarku. Niezależnie od tego, zarząd wystawy stałej prób i wzorów, po porozumieniu się z redakcją *Wiestn. Finans.* wysyła 6,500 egzemplarzy tegoż katalogu, które dołączone zostaną do wszystkich numerów tego pisma.

= Patronat nad wychowańcami z zakładów sierot-chłopców pod opieką warszawskiego Towarzystwa dobroczynności zostających, a oddanych do terminów w r. z., umieścił za kontraktami chłopców 17, a mianowicie: 4-ch u szewców, 1 u kamasznika, 2-ch u stolarzy, 4-ch u krawców, 1 u bednarza, 1 u ślusarza; na wieś do obywateli oddano 4-ch. Było ich zatem w r. b. 17-tu, a że z r. 1891-go pozostało 30, razem tedy 50-ma wychowańcami opiekował się patronat. Z tych wyzwolono na czeladników 5; 2-ch opuściło swoich majstrów, a zmarł jeden, na r. b. zatem pozostało terminatorów 42. Przytułek w patronacie czasowy otrzymało 19 terminatorów; w święta uczęszczało ich przeciętnie 34. Opranie i reparowanie ubrania chłopców jest zadaniem owego zakładu.

= We wtorek, d. 21-go b. m., o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu warszawskiego oddziału Tow. pop. r. przem. i han. odbędzie się posiedzenie członków sekcji I-ej przemysłu technicznego, na którem po przeczytaniu protokułu z poprzedniej sesji inż. J. Łopaski mówić będzie „O przyczynach wybuchów w kotłach parowych", inż. zaś. S. Sierkowski „O paleniskach bez rusztów". Pozostałą część porządku dziennego zapełnią drobne wiadomości z dziedziny przemysłu technicznego oraz sprawy ze skrzynki zapytań.

= Pogrzeb.

W dniu wczorajszym przed domem nr. 24 przy ulicy Chłodnej, zgromadził się zastęp osób, przybyłych oddania ostatniej posługi ś. p. Erykowi Jachowiczowi.

Oprócz licznie reprezentowanego świata literackiego i dziennikarskiego, widzieliśmy przedstawicieli różnych sfer, jako to: członków Towarzystwa dobroczynności z prezesem ks. Tadeuszem Lubomirskim i sekretarzem J. Heppenem na czele, dalej zarząd, dyrektorów i urzędników Towarzystwa kredytowego miejskiego, gdzie nieboszczyk przez lat 20 pracował.

Żałobny orszak powiększyli członkowie Towarzystwa ogrodniczego z prezesem Aleksandrowiczem i wice-prezesem Jurkiewiczem, wreszcie liczny poczet prawników kolegów, nieboszczyka, który ukończył szkołę główną ze stopniem magistra prawa i administracji.

Żałobny kondukt poprowadził ksiądz Leopold Łyszkowski w asystencji duchowieństwa.

Orszak pogrzebowy nie malał aż do mogiły, wszyscy bowiem pragnęli oddać ostatnią posługę prawemu i użytecznemu człowiekowi.

W uzupełnieniu krótkiego wspomnienia o nieboszczyku nadmieniamy kilka szczegółów.

Ś. p. Eryk Jachowicz uprawiał za młodszych lat zawód pedagogiczny, a następnie oddał się publicystyce, dla której nawet przed rokiem porzucił urzędowanie.

Przez dłuższy przeciąg czasu był współredaktorem *Kurjera Porannego*, a pisywał artykuły społeczne, pedagogiczne i polemiczne w *Gazecie Warszawskiej, Kłosach, Życiu* i *Wędrowcu*.

Ostatnio dopełniał i grupował materjały do *Przewodnika po Warszawie*, mającego wyjść nakładem *Wędrowca*.

Zmarły był niepospolitym znawcą przeszłości miasta i jego pamiątek.

= Z teatru.

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień przyszły tak się przedstawia:

Teatr Wielki:

Dzisiaj: „Halka" (występ pani Wandy Krajewskiej); jutro: „Carmen" (występ panny Hellerówny i p. Nouvelli); wtorek: „Faust" (występ panny Cruz i pana Wołoszki); środa: „Afrykanka" (występ panny Hellerówny i p. Nouvelli); czwartek: „Hugonoci" (występ panny Cruz i pierwszy występ pana Russitano); piątek: „Afrykanka" (występ panny Hellerówny i pana Nouvelli); sobota: „Moc przeznaczenia" (występ panny Cruz i pana Russitana); niedziela: o godzinie 1-ej z południu poranek na rzecz p. Jana Mellera—wieczorem: „Lohengrin" (występ panny Cruz i pana Nouvelli).

Teatr Rozmaitości:

Dzisiaj: „Fredzio"; jutro: „Fredzio"; wtorek: „Nauczycielka"; środa: „Pan Damazy"; czwartek: „Fredzio; piątek: „Safo"; sobota: „Flirt"; niedziela: „Wśród lasu" i „Wejście w świat".

Teatr Mały (przy ul. Daniłowiczowskiej):

Dzisiaj: „Wujaszek Alfonsa" i „Podróż na wschód"; jutro: „Wesoła dwójka"; wtorek: „Wujaszek Alfonsa" i „Podróż na wschód"; środa: „Wesoła dwójka"; czwartek: „Wujaszek Alfonsa" i „Podróż na wschód"; piątek: „Wesoła dwójka"; sobota: „Wesoła dwójka"; niedziela: „Dziecko szczęścia."

* Repertuar łódzkiego teatru „Victoria" na tydzień bieżący zapowiada:

We wtorek „Pierścień rodzinny", operetka (pierwszy występ Adolfiny Zimajer); we czwartek „10 dni w Pirenejach" (drugi występ); w piątek „Dziecko szczęścia" (trzeci występ); w sobotę „Narzeczony w butelce", kom. Józefa Rozena; w niedzielę „Życie paryskie", operetka (czwarty występ gościnny p. Zimajerowej).

= Na tanie kuchnie.

W mieście naszem istnieją dwie tanie kuchnie dla ubogich wyznania mojżeszowego, otwarta w r. z. wobec obaw epidemji.

Jedna z nich znajduje się przy ulicy Bagno, zaś druga na Pradze.

Nowozawiązany komitet obywatelski, na wypadek cholery, objął protekcję nad pomienionemi kuchniami.

Z powodu znacznego zapotrzebowania pokarmów przy nader nizkich cenach, fundusze, jakiemi kuchnie rozporządzają, okazują się niewystarczającemi.

Opiekunowie zwrócili się więc do gospodarza lokalu stowarzyszenia subjektów handlowych wyznania mojżeszowego, p. Józefa Korala, z prośbą o współdziałanie w obmyśleniu środków powiększenia zasobów pieniężnych kuchen.

Rezultatem narad jest plan rautu na cel pomienionych zakładów filantropijnych.

= Dżokeje.

Jeździec i Myśliwy poruszył nader ważną dla sportu naszego sprawę braku dżokejów swojskich.

Brak ten, zdaniem p. Wotowskiego, przyczynia się znacznie do słabego rozwoju naszych stajen wyścigowych.

Hodowcy sprowadzają trenerów i dżokejów z Anglji, ale ponieważ i w tej ojczyźnie sportu końskiego dobry trener i dżokej jest rzadki, a więc drogi, zatem do nas przyjeżdżają tylko gorsi.

Nawet takim trenerom zagranicznym trzeba płacić wysokie honorarja.

Do tej pory jedna tylko stajnia sernicka wyrobiła dwu dżokejów: Szumiłłę i Kwiatkowskiego (Puncza).

Pod tym względem hodowcy russcy stoją znacznie wyżej od naszych, coraz większą też liczbę posiadają własnych trenerów i dżokejów, dbałych o konie więcej, aniżeli kosztowni zagraniczni.

P. Wotowski proponuje podniesienie wagi, coby pozwoliło krajowcom częściej jeździć na wyścigach i z czasem przyczyniłoby się do wyrobienia dżokejów swojskich.

Jak fatalny wpływ wywiera sprowadzanie lichych dżokejów i trenerów zagranicznych, dowodzi zamęczenie przez nich dwulatka „Lord Caster" z Łosia, co ostatecznie spowodowało wyprzedaż młodzieży z tej stajni.

W r. z. hodowcy nasi zakupili za granicą tylko trzy matki.

Stado rządowe w Janowie posiada w treningu do wyścigów tegorocznych czterolatki: „Vauvineux", „Reine Marguerite" i „Virginie"; trzylatki: „Roederer", Mit Violette" i „Kapitan Cood", tudzież dwulatki: „King Ley", „Bajaderka" i „La Justice"

= U chemików.

Niezwykłem ożywieniem odznaczało się wczorajsze posiedzenie sekcji chemicznej.

Prócz kilku kwestyj, poruszonych przez prezydjum, prócz referatu profesora Milicera o szlace Martin'a, sekcja święciła wczoraj rocznicę sześcioletniego

istnienia, nacechowanego zawsze jedną i tą samą tendencją skromną do zapewnienia jak największego pożytku przemysłowi krajowemu.

Z okazji tej rocznicy prezydujący pan Leppert zwrócił uwagę obecnych na związek, łączący naukę teoretyczną z praktycznemi zagadnieniami ekonomicznemi.

Prace teoretyczne nie prowadzą wprawdzie wprost do bezpośredniego rostrzygnięcia zadań chwili, są one jednak istotną ich podstawą i rozwój prawdziwy przemysłu na tej tylko drodze dochodzi do rzeczywistego postępu.

Najlepszym tego dowodem zdobycze naukowe Liebiga, rozwiązanie takich kwestyj: jak sprawa sztucznych nawozów, jak zapałki fosforowe, jak zużytkowanie odpadków smołowcowych przy wyrobie gazu, wreszcie jak bliższe zbadanie własności farb anilinowych i t. d.

Wydatki na cele badań teoretycznych nie są też nigdy straconemi.

Wykazał to dokładnie jeden z uczonych niemieckich, dowodzi praktyka życia codziennego, w której każdy nowy wynalazek, każde nowe odkrycie opiera się na studjach teoretycznych, poprzednio dokonanych.

Nasz przemysł w chwili obecnej goni głównie za rutyną i to właśnie stanowi ujemną jego stronę.

Postęp każdy opierać się musi na samodzielności, a do tej samodzielności torują drogę sumienne prace naukowe, do poświęcenia się którym i mówca świat naszych pracowników chemicznych zachęca.

Świetny, jak zawsze, wykład p. Milicera rzucił nowe światło na jedną z tych spraw, która, z uwagi na doniosłe jej znaczenie w rolnictwie ostatnich mianowicie czasach stała wciąż na porządku dziennym.

Szlaka, czyli tak zwane żużle Thomasa, ze względu na zawarte w niej materje fosforytowe, stanowi jeden z wysoko cenionych produktów nawozowych.

W braku odpowiedniej szlaki wyrobu krajowego, rolnictwo nasze czerpało ją głównie z zagranicy.

Obecnie kiedy produkcję jej po znacznie niższych cenach rozpoczęły fabryki miejscowe, specjaliści niemieccy przeciwko tej inwazji w dziedzinę, jakoby sobie przynależną, wystąpili z wielkim protestem, zarzucając miejscowym wyrobom fałszerstwo, zupełną bezużyteczność.

W obec zarzutów, naukowo niby umotywowanych, zatrwożeni ziemianie znaleźli się w trudnem istotnie położeniu, czy szlaka krajowa ma jaką wartość i czy wyłożone na zakup jej pieniądze nie są groszem wyrzuconym?

Wyjaśnienie pana M. do którego w tej mierze ostatecznie się zwrócono, rzecz stanowczo rozstrzyga.

Wprawdzie szlaka huty bankowej posiada tylko 9,5 kwasu fosforowego, gdy zagraniczna posiada go 14·64, z drugiej wszakże strony sz. prof. objaśnia, iż według zdania uczonego francuzkiego Grandau, będącego w tym kierunku ostateczną powagą, najkorzystniejszą dla roli jest szlaka, posiadająca średnio 10% kwasu fosf., gdyż taki właśnie jego procent najłatwiej się rozkłada i przez ziemię najlepiej też jest wchłanianym.

Wyjaśnienienie to, jak sądzimy, wystarczy i wszelkie wątpliwości usunąć powinno.

Prezydjum zakomunikowało zebraniu wczorajszemu cenną i pocieszającą wiadomość.

Dzięki ofiarności ludzi dobrej woli, na brak których narzekać nie mamy prawa, posiadamy w tej chwili środki na podjęcie wydawnictwa podręczników fachowych, stanowiących dla przemysłu naszego tak ważną potrzebę.

Gorzelnictwo, piwowarstwo, białoskórnictwo, farbiarstwo, bez pomocy podobnej dotąd obywać się musiały, chociaż dowodzić nie potrzeba, jakie ma ona znaczenie, tak dla ogólnych interesów tych gałęzi produkcji, jak i licznej rzeszy pracowników fachom tym oddanych.

Wydawnictwo rozpocznie się od przekładu dwóch podręczników: dla garbarzy, którego podjął się p. Przyszykowski i o farbach anilinowych w przekładzie p. Mizerskiego.

Z uwagi na stosunki fabryczne w Łodzi ważne miejsce w zamierzonej pracy zająćby powinien przewodnik o farbiarstwie—rzecz ta wszakże z powodu trudności: jakiego rodzaju farbiarstwu dać pierwszeństwo, dopiero na dalszym planie wydawnictwa stać może.

= Z Towarzystwa ogrodniczego.

Ponieważ rokowania o nabycie „Bagateli" dla Towarzystwa ogrodniczego nie doprowadziły do żadnego rezultatu, właściciel bowiem od ceny pierwotnie postawionej nie chce nic ustąpić, potrzeba więc szukać innej miejscowości.

Jak obecnie z ofertą wystąpił profesor Wojciech Gerson, właściciel sporej posesji tuż za rogatkami belwederskiemi.

Oferta będzie przez zarząd wszechstronnie rozważona.

Nabycie własnej siedziby dla Towarzystwa staje się coraz bliższem urzeczywistnienia, albowiem zapis ś. p. Spornego, po śmierci dożywotniczki ś. p. Kamilli Spornowej, będzie teraz zrealizowany.

Członek zarządu Towarzystwa, p. Edmund Jankowski, przygotował obecnie pracę p. t. „Kobiety-ogrodniczki".

Rzecz ta będzie wypowiedziana na jednem z najbliższych zebrań miesięcznych.

= U subjektów.

Najbliższy wieczorek muzyczny w lokalu Stowarzyszenia subjektów handlowych odbędzie się dopiero d. 4-go marca.

Nowością w programie będzie jednoaktówka, odegrana bez dekoracyj i przebrania.

Wobec zaproszenia wybitniejszych sił artystycznych, opłata za wejście wyniesie 75 kop.

= Kontrola awansów.

Zarząd kolei nadwiślańskiej polecił wydziałowi frakcji sporządzić listę porządku kolejnego awansów dla maszynistów i ich pomocników.

Sporządzono 2 tablice z podziałem maszynistów i ich pomocników na klasy w porządku starszeństwa służbowego.

Jedna z tych list znajdywać się będzie w „Depo" praskiem, druga zaś w lubelskiem."

Służba więc pociągowa może odtąd sprawdzać sama, czy awanse udzielane są prawidłowo.

Środki przeciwcholeryczne zarządzone przez kolej nadwiślańską w ciągu 4-ch miesięcy, licząc od 1-go lipca do 1-go listopada, kosztowały około 100,000 rs.

Do sumy tej należy zaliczyć koszt urządzenia 10-iu wagonów sanitarnych, zaprowadzenie pokrowców na siedzenia wagonów osobowych, pranie tych pokrowców, zwiększenie personelu lekarskiego, środki i materjały dezynfekcyjne, wreszcie wydawanie herbaty robotnikom itp.

= Projekt targu.

Mieszkaniec ulicy Ząbkowskiej R. wnosi do magistratu deklarację na budowę domu, w którym urządzi bazar dla sprzedaży produktów spożywczych.

Obecnie targ skupia się przy ulicy Targowej, co ujemnie wpływa na zdrowotność nowo przyłączonej do miasta dzielnicy.

= Z Wisły.

Wykaz przyboru wody na Wiśle notuje na dzień wczorajszy cali 11.

Na przystani zimowej przedsiębiorstwa żeglugi parowej M. Fajansa, w celu przeprowadzenia parostatków w bezpieczniejsze miejsce, przystąpiono do wyrąbania lodu na znacznej przestrzeni.

Lód, pomimo niezwykłej grubości, jest kruchy i daje się rąbać z łatwością.

= Kradzieże.

Z wozu Arona Klejnmana przy ulicy Rymarskiej skradł Majer Szynkman pakę z towarem wartości 320 rs.—W kościele św. Ducha Leokadji Bluman skradziono portmonetkę z pieniędzmi.—Z poddasza domu № 9 przy ul. Marjańskiej skradziono bieliznę. — Zamieszkałemu przy ul. Śliskiej pod № 41-ym Janowi Kowalskiemu skradziono różną garderobę wartości 100 rs.

= Po raz piąty.

Kolega nasz, współredaktor *Ogrodnika polskiego*, p. Józef Kaczyński, po raz piąty w ciągu kilku lat pada ofiarą kradzieży.

Tym razem kradzież spełniono między godzi. 2-gą a 4-tą po południu, gdy pan K. był zajęty w cieplarniach przy hodowli róż.

Złodzieje zabrali wszystkie rzeczy, to jest kompletną garderobę z kawalerskiego mieszkania przy ul. Mokotowskiej.

Ogółem, jak oblicza poszkodowany, wartość skradzionych pięć razy rzeczy przedstawia sumę 3000 rs.

Jak poprzednio, tak i obecnie złodzieje z rzeczy pozostawili... jeden tylko frak.

= Zguba dziecka.

Onegdajszego wieczora Andrzej i Józefa Malikowscy, mieszkańcy Brudna, wracając z Warszawy do domu, wstąpili za rogatką do szynku i pozostawili na wozie 4-letnią uśpioną dziewczynkę.

Kiedy powrócili po upływie kwadransa, dziecka już nie było.

Wszelkie poszukiwania nie dały rezultatu.

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym na ul. Wileńskiej spadł z konia 14-letni Grzegorz Raczyński i złamał nogę.

Na ul. Marszałkowskiej Teodora Wiśniewska, wysiadając z tramwaju, upadła tak nieszczęśliwie, iż złamała rękę i zraniła się dotkliwie w głowę.

= Zamachy samobójcze.

W dniu wczorajszym w restauracji pod № 33-im przy ul. Mokotowskiej Maksymiljan Taborowski, zamieszkały przy ul. Hortensja pod № 5-ym, kazał sobie podać kieliszek od wódki, do którego wlał płyn przyniesiony we flaszeczce i wypił.

Wezwany lekarz udzielił pierwszej pomocy.

Desperata odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Przyczyna rozpaczliwego zamachu niewiadoma.

Żona właściciela sklepiku wiktuałów na Woli, Karolina Jagielska, otruła się kwasem siarczanym.

Energiczna i szybka pomoc niebezpieczeństwo na razie usunęła, lecz stan zdrowia J. nie przestaje być groźnym.

Zamach samobójczy był spowodowany rozpaczą po stracie dorastającej córki.

= Z floweru.

W dziedzińcu domu pod № 8-ym przy ulicy Hortensja 14-letni Stanisław Wołowski, strzelając z floweru, zranił w głowę 13-letniego Władysława Rutkowskiego.

Rodziców za niedozór nad dzieckim pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Pożar pod miastem.

W dniu wczorajszym za rogatką marymoncką pod Nieporętem spłonęły zabudowania i zapasy zboża, będące własnością hr. A. Potockiego.

Przyczyna pożaru na razie niewiadoma.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 22-go lutego, w urzędzie powiatowym nieszawskim odbywać się będzie licytacja na odnowienie części budynku zajmowanego przez szkołę elementarną miejską w Nieszawi od rs. 888 kop. 86; wadjum rs. 89.

— D. 22-go lutego, o godz. 12-ej w południe, w zarządzie intendentury okręgu warszawskiego, odbędzie się niedoszła do skutku w pierwszym terminie licytacja na dowóz produktów żywnościowych do twierdz: nowogieorgiewskiej i iwangrodzkiej w r. b. na warunkach poprzednio ogłoszonych.

Głosy publiczne

Paleniska bez rusztów.

Szanowny redaktorze!

Nie mogę pozostawić bez odpowiedzi artykułu, zamieszczonego w *Kurjerze* wczorajszym przez technika, a zmierzającego do osłabienia wiary w doniosłość i praktyczność wynalazku palenisk bez rusztów.

Znając od przeszło ½ roku wynalazek w jego pierwotnej formie, zgadzam się zupełnie z autorem artykułu, że badane przez niego dość dawno te paleniska były w stadjum studjów i ciągłych poprawek, co na korzyść przemawia wynalazcy, lecz jak to zaznaczyłem wyraźnie w mym artykule z d. 14-go b. m., po udoskonaleniu go i wprowadzeniu wszelkich praktyką wskazanych poprawek, wynalazek palenisk ujawniony został dopiero przed kilkoma tygodniami; kto więc go badał dawniej—ten nie może wydawać o nim sądu, bo uległ radykalnej i na korzyść wypadłej zmianie, i w tym stanie, w jakim obecnie mi się przedstawił, gdym go szczegółowo i sumiennie na miejscu w Charlottenburgu badał, odpowiada wszelkim technicznym wymaganiom.

W artykule mym nie przemilczałem i słabej strony wynalazku, wynikłej z użycia pyłu węglowego, lecz ta niewątpliwość usunie się wkrótce.

Zastosowania szerszego wynalazek w samej rzeczy dotąd jeszcze nie znalazł, bo kilkotygodniowe jego istnienie w skończonej formie, na to nie pozwoliło.

Już samo to dowodzi jego praktyczności, że patenta na Austrję od kilkunastu dni, t. j. zaraz po ujawnieniu wynalazku, zakupione zostały.

Na cesarstwo wynalazek opatentowany został jeszcze w czerwcu r. z.; wynalazca wprawdzie w rękach swych patentu jeszcze nie posiada, lecz wtajemniczonym bliżej z procedurą wyrabiania patentów, to dziwnem się nie wyda.

Bezstronnej, fachowej, nie na domysłach tylko opartej praktyki potrzeba nowemu przedsiębiorstwu, bo światło dobrej pomaga sprawie, lecz ochładzać i zniechęcać ogół do poparcia uczciwych usiłowań, by wspólnemi siłami dźwignąć choćby jedno korzystne przedsiębiorstwo, chyba nie należy.

Z należnym szacunkiem.
S. Sierkowski, inżenier.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 16-ym b. m.: „Projektowane przez komisję teatralną warunki, pod jakiemi nowy gmach teatru miałby być wydzierżawiony, budzą uśmiech politowania. Wszędzie i na całym świecie, w większych nawet miastach, „dobry" teatr nie może się obejść bez subsydjów. Tymczasem Kraków, zamiast jakiegokolwiek zabezpieczenia egzystencji sceny, pragnie ni mniej, ni więcej, tylko kilkunastu tysięcy złr. rocznie od entreprenera, który nadto na każdym kroku paraliżowany ma być w swobodzie działania. Tak projektuje komisja, lecz na szczęście jej projekty nieraz już odrzucane były przez pełną radę. Projekt w brzmieniu komisji pozostanie zapewne dokumentem dla historji, dowodzącym, iż nie o sztukę i jej rozwój szło projektodawcom, lecz o wynalezienie zasobnego w kapitały „mecenasa sztuki", któryby miałby ochotę za własne pieniądze zabawić się w dyrektora teatru. Ludzie fachowi i posiadający odpowiednie kwalifikacje do prowadzenia sceny o dzierżawę teatru na projektowanych przez komisję warunkach ubiegać się nie będą, dla kapitalistów zaś, pragnących „znaczyć" za swoje pieniądze choćby tyle, co dyrektor małego w małem mieście teatru, warunki takie nie są do odrzucenia i tego rodzaju kandydaci się znajdą. O projekcie komisji każdy z 60-iu członków rady na piśmie wyrazić ma swoje zdanie. Po takiem objawieniu opinij, projekt ulegnie modyfikacjom i w stylizacji albo i w zasadach zmieniony, stanie się przedmiotem dyskusyj na posiedzeniu publicznem. Dopóki nie zapadną ostateczne uchwały pełnej rady i dopóki warunki dzierżawy z urzędu ogłoszone

nie zostaną, cała w tej kwestji czynność ma cechę wewnętrzną i obszerniej nad nią rozwodzić się niema potrzeby. Wystarczy zaznaczyć, iż, jak dotąd, rzecz cała na niezdrowym, może nawet szkodliwym stoi gruncie.—Karnawał zakończył się nie hucznie, ale dosyć ochoczo. Zabaw publicznych było niewiele, w domach prywatnych wszakże bawiono się dobrze, a tańce—co chyba jest charakterystycznem—liczyły więcej zwolenników, niż zwolenniczek. Poważne mamunie obtańcowywane były na równi z córkami, a największe powodzenie miały młode urodziwe mężatki, których falangę Kraków posiada.—Na post zapowiedziano już szereg odczytów i koncertów.—Teatr wystawia w sobotę na benefis utalentowanej naiwnej tutejszej sceny, panny Trapszówny, krotochwilę Ryszarda Ruszkowskiego p. t. „Już go mam!".— W teatrze tutejszym występuje z powodzeniem warszawianka, p. Walerja Nawrocka; młoda artystka wystąpiła dotąd w kilku sztukach, między innemi w Graybnera „Nie dojechali", w „Oszustce paryskiej" i t. d. — Lody Wisły w górze od Krakowa ruszają od 16-tu godzin, zatrzymując się w miejscowościach, gdzie rzeka węższem płynie korytem. W pobliżu miasta zarządzono środki ostrożności. Krakowowi, ze względu na dokonaną już częściowo regulację brzegów, niebezpieczeństwo wylewu nie grozi."

× **Głośny pojedynek.** W Wiedniu zajmował temi dniami ogólną uwagę pojedynek na szable i pistolety, jaki świeżo na granicy węgierskiej odbył się między dwoma członkami arystokracji austrjackiej. Dzieje pojedynku tego zasługują na powtórzenie. Przed kilku tygodniami w jednym ze znanych wiedeńskich zakładów restauracyjnych zabawiało się liczne towarzystwo, w którem między innymi znajdowali się hrabiowie: Henryk Sch. i Emeryk F. O późnej godzinie, gdy wino podnieciło już dobrze obecnych, dwaj wymienieni młodzi ludzie, dla żartu, jęli boksować się z sobą. Nagle, czy że z jednej strony padło uderzenie zbyt silne, czy z innych niewiadomych powodów, dość, że zabawa przerodziła się w zawziętą bójkę, zakończoną wyzwaniem hrabiego F. przez hr. Sch. Ale nie na tem koniec niespodzianki, hrabia F. ku ogólnemu zdziwieniu nie przyjął wyzwania, co tem więcej wydało się niezrozumiałem, ile, że wyzwanego nie podobna było posądzać o brak odwagi. Doszło do tego, iż członkowie rodziny F. zwołali radę familijną i zmusili niejako opornego do uległości i przyjęcia wyzwania. Po długiej tedy zwłoce odbył się wreszcie pojedynek z warunkami: wymianą trzech kul na odległość 15-tu kroków i ewentualnem spotkaniem na pałasze, gdyby pistolety żadnego nie dały rezultatu. Kule wymieniono bez szwanku, chwycono się tedy broni białej, przyczem hr. F. ciężką otrzymał ranę w ramię. Dla ścisłości dodajemy, iż przeciwnicy pogodzili się na placu.

× **Kobiety na wystawie.** Udział stowarzyszenia kobiet amerykańskich w wystawie cykagoskiej coraz świetniej się zapowiada. Pani Potter Palmer, przewodnicząca komitetu kobiecego, z niesłychaną krzątą się energią około rozpoczętego dzieła i do nadzwyczajnych dochodzi rezultatów. Nie mówiąc już o urządzeniach oddziału wystawy kobiecej, komitet pilną zwrócił uwagę na wygodę przyszłych wystawczyń i gości płci żeńskiej. Zamierza on zbudować gmach obszerny dla dzieci, z oddziałem dla wykwalifikowanych mamek, któreby się zajmowały niemowlętami, dozwalając matkom ich z zupełnym spokojem odbywać wycieczki po wystawie. Urządzone mają być nadto sypialnie dla 5,000 kobiet, jak i mieszkania dla całych rodzin, w dwupiętrowym gmachu, zbudowanym z materjałów niepalnych.

BAŃKI MYDLANE.

Z dwojga złego...

Gospodarz domu na przyjęcie miłego gościa stawia butelkę wina na stole.

— Coś pan taki blady?

— Od kilku dni czuję bardzo dotkliwe cierpienia żołądkowe.

— Doskonale! Patrz pan: oto wino, które znakomicie łagodzi podobne cierpienia. Bierz pan kieliszek! W ręce pańskie!... No, cóż?...

— A, tak... w samej rzeczy... wino... tego...

— A co! Kropnijmy jeszcze po jednym.

— Dziękuję panu dobrodziejowi, bardzo dziękuję...

— Ależ pańskie cierpienia...

— Właśnie. Jeżeli mam panu dobrodziejowi szczerą prawdę powiedzieć, wolę już... cierpienia

*

Szczyt pochwały.

— Panie, spojrzyj! To mi obraz!
Oto świetne malowanie!
Takie płótno za arcydzieł
Starodawnych kilka stanie.
Patrz pan tylko: Tło zielone,
Ni to szpinak, ni sałata.
Na niem dwie indycze łapy
„Ktoś" do „czegoś" tęsknie splata.
W górze, w mgły spowity szare,
Czerwienieje funt wątroby,
Niby serce okrwawione
Na znak smutku i żałoby.
Skromnej, nędznej tej galerji
Płótno takie jest ozdobą.
Nie chce nikim być ten malarz,
Jeno sobą, tylko sobą.
To mi pędzel jest odrębny,
Samoistny jest i chwacki!
To nie Fałat, nie Matejko,
Ani Brandt, ni Siemiradzki!...

— O, tak, panie, genjusz taki
Niechaj Muzy sztuki strzegą!
Obraz, panie, w samej rzeczy
Niepodobny... *do niczego...*

— **Zarząd warszawskiego szpitala dla dzieci przy ulicy Aleksandrja** ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej rezultat osiągniętego dochodu z dorocznego, tradycyjnego balu, a w r. b. z „balu białego", danego w ratuszu, w dniu 1-ym b. m., a mianowicie:

Dochód.

Ze sprzedaży 698-miu biletów na salę i 244-ch na galerję	rs. 2,826	k. —.
Z dopłaty za miejsca numerowane w loży	„ 30	„ —.
Ze sprzedaży bukiecików dla panów	„ 172	„ 80.
Za girlandy od J. W. Eustachego Dobieckiego, ofiarowane na bal na „Przytulisko"	„ 10	„ —.
Z ofiar i naddatków, (z których znaczniejsze złożyli: J. E. Główny Naczelnik Kraju Jenerał Gurko rs. 100, Jego Małżonka Marja Andrejewna Gurko rs. 50, oraz *po rs. 100:* JW. Janowie Blochowie, Jadwiga hr. Branicka, Władysławowie hr. Braniccy, Teodor Jełowicki, Leopold Kronenberg, Jakób hr. Potocki, Józefa hr. Tyszkiewiczowa, Karolowa hr. Zamoyska, Konstanty hr. Zamoyski, Cecylja Żurowska,—*po rs. 50:* JW. Helena Andreew, Aleksandrowa hr. Branicka, Ksawery Radziszewski, Karol Szlenker, Karol Temler) ogółem	„ 2,701	„ 86.
Dochód brutto wyniósł	„ 5,740	„ 66.

Rozchód:

Druk biletów i afiszów, urządzenie sali balowej i innych pokoi, orkiestra, oświetlenie, bukiety dla panów, niższa służba i t. p. wydatki dowodami usprawiedliwione, (w które jednak nie wchodzą chłodniki, których koszt poniosła z własnej szkatuły Główna Opiekunka szpitala) wyniosły ogółem	„ 717	„ 46.
Pozostało przeto *czystego dochodu*	„ *5,023*	„ *20.*

Niezależnie od powyższego dochodu, „na pamiątkę pierwszego" balu na szpitalik, po zgonie ś. p. hr. Aleksandry Potockiej, pierwszej głównej opiekunki szpitala", hrabina Michałowa Stadnicka złożyła na ręce jej następczyni hr. Ksawerowej Branickiej *rs. 3,000,* jako fundusz żelazny na drugie łóżko swojego imienia.

Za tak znakomite zasilenie funduszów szpitala, Zarząd takowego, *odwołujący się tylko raz jeden do roku do ofiarności publicznej,* poczytuje sobie za miły obowiązek, wyrazić głęboką wdzięczność szanownej publiczności, wszystkim opiekunom i dobrodziejom, prasie perjodycznej, gospodyniom i gospodarzom balu, jak równie wszystkim osobom dobrej woli, za tak skuteczne poparcie jego usiłowań, w szczególności zaś J. W-ej hrabinie Michałowej Stadnickiej za jej wspaniałą ofiarę z okazji balu, i w imieniu chorych a ubogich dziatek, oświadczyć wszystkim serdeczne: „Bóg wam zapłać stokrotnie".

W imieniu Zarządu szpitala
Z Potockich Ksawerowa Branicka.
Róża z Potockich Raczyńska.
Kazimierz Dobiecki.

Warszawa d. 10-go lutego 1893 r.

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

Franciszek Łopaciński,

b. wolny słuchacz warszawskiego Cesarskiego Uniwersytetu, zmarł dnia 15-go b. m., przeżywszy lat 29. W głębokim smutku pozostała żona wraz z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów na wyprowadzenie zwłok w dniu 20-ym lutego, o godzinie **3-ej** po południu z kościoła św. Aleksandra na cmentarz brudzieński. —687—

† W poniedziałek, 20-go b. m., w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak. Przedm., o godz. **10-ej i pół** zrana, odbędzie się za spokój duszy

ś. p. Leona Wernera,

b. obywatela ziemskiego, a ostatnio sędziego gminnego w Sandomierzu, zmarłego tamże d. 16-go b. m., żałobna wotywa, na którą zaprasza żona i dzieci. —681—

† W dniu 20-ym lutego r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim, odprawioną zostanie mszą święta za dusze ś. p. **małżonków Janickich,** a to z legatu przez niegdy Pawła i Emilję małż. Janickich uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —170—

W dniu 22-im lutego r. b., o godzinie **11-ej** przed południem, w górnym kościele św. Krzyża odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę św. nieodżałowanej pamięci

✝

Ś. P.

Józefiny z Reszków Kronenbergowej,

na które komitet kasy pożyczkowo-wkładowej artystów teatrów warszawskich zaprasza. 2—492

✝

Ś. P.

Ludwika z Knollów GERLACH,

żona fabrykanta,

po długiej i ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności dnia 18-go lutego r. b., w wieku lat 27. Pogrążeni w głębokim smutku: mąż i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła ewangielicko-reformowanego przy ulicy Leszno, dnia 20 lutego, to jest w poniedziałek, o godzinie **2-ej** po poł., na cmentarz ewangielicko-augsburski.

Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. —682

† W poniedziałek, dnia 20-go lutego r. b., jako w rocznicę śmierci

ś. p. Marji Wyczechowskiej,

odprawiona będzie msza święta, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na którą zaprasza się pobożnych. —679—

We wtorek, dnia 21-go lutego, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy

✝

Ś. P.

Marji z Karśnickich Walewskiej,

na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—674

† W poniedziałek, dnia 20-go lutego r. b., jako w rocznicę imienin 672

ś. p. Leona Krysińskiego,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Przemienienia Pańskiego (po kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, o godzinie **10 i pół** zrana, na które pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego.

† D. 20-go lutego r. b., t. j. w poniedziałek, o godz. **9-ej i pół** zrana, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Marji z Olszewskich LANGE,

żony towarzysza sztuki drukarskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim za spokój jej duszy, o czem pozostały mąż i rodzina zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych. —247—

† Dnia 20-go lutego, jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Alfonsa Szmajkowskiego,

t. j. w poniedziałek, o godz. **10-ej** zrana, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele św. Ducha (po-paulińskim), na które pozostała żona z synem zaprasza krewnych przyjaciół, znajomych i kolegów zmarłego. 686

† **ś. p. Sebastjan Glixelli,**

b. pracownik kolei warsz.-wiedeńskiej, zmarł d. 17-go lutego, przeżywszy lat 55. Pozostali: córki, zięć i wnuki zapraszają krewnych i przyjaciół na nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), w d. 20-ym lutego, o godz. **9-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —693—

† W poniedziałek, d. 20-go lutego, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Józefy z Rzętkowskich Łukańskiej,

odprawiona będzie za jej duszę wotywa żałobna, w kościele św. Piotra i Pawła, o godz. **10-ej** zrana. —675—

Z Petersburga.

Z powodu pojawiania się sporadycznie wypadków cholery na zachodzie Europy i możliwości rozwinięcia się epidemji na wiosnę, *Petersb. wied.* piszą w artykule wstępnym:

„Zupełnie na dobie nastąpiła decyzja gabinetu wiedeńskiego zwołania w marcu konferencji między-

narodowej w Dreznie w celu naradzenia się nad środkami dalszego zwalczania epidemji. Telegraf doniósł, że propozycja rządu austrjackiego przyjęta została sympatycznie przez wszystkie mocarstwa europejskie. W ten sposób konferencja ma zapewnione powodzenie. Ze wszystkich stron Europy zjadą się delegaci urzędowi. Będą czytane referaty o środkach antycholerycznych różnych państw, będą wybierane i zalecane najrozmaitsze sposoby, a wreszcie konferencja sformułuje swoje wnioski i zaproponuje cały systemat obrony przeciw epidemji. Następnie, według zwyczaju, zrobiwszy kilka wycieczek w okolicę i spożywszy kilka uroczystych obiadów, członkowie konferencji rozjadą się do domów. Taki miała właśnie charakter zeszłoroczna konferencja wenecka. Praktycznych rezultatów nie wydała ona wcale i cholera po dawnemu rozszerzała się w coraz to nowych miejscowościach.

„Ogólną wadą wszelkich konferencyj antycholerycznych jest to, że wszystkie opracowują plan walki z nieprzyjacielem, który przedostał się już do Europy, lub starają się przeszkodzić mu w przedostaniu się przez granicę azjatycką. Przy tych usiłowaniach zawsze znika z oczu główny punkt ciężkości danej kwestji. Jak wiadomo, ojczyzna cholery są Indje. Tutaj przy ujściu Gangesu wśród podzwrotnikowej roślinności, pod palącemi promieniami słońca, groźna ta choroba obrała sobie główne legowisko. Warunki gruntu i klimatu sprzyjają temu, że cholera jest tutaj tak samo zwykłą i stałą chorobą, jak gdzieindziej tyfus brzuszny lub ospa. Ale te odosobnione wypadki nie są straszne dla Europy. Tylko kiedy choroba w swej ojczyźnie przybiera charakter obłożny, epidemiczny, z łatwością przedostaje się przez granicę azjatycką, niosąc z sobą śmierć i zarazę.

„Zdawałoby się zatem rzeczą najlogiczniejszą zwrócić szczególną uwagę na to ognisko cholery. Należy tylko zapobiedz możliwości wybuchów epidemicznych cholery w dolinie Gangesu, a Europa raz na zawsze asekurowaną będzie od wizyt nieproszonego gościa.

„Przyczyny przechodzenia zwykłych sporadycznych wypadków cholery w epidemję, są dobrze znane rządowi wschodnio-indyjskiemu i dokładnie opisane zostały przez lekarzy angielskich. Nagromadzenie wielkich mas pielgrzymów w związku z wyjątkowo antyhygienicznemi warunkami, w jakich żyją, oraz szczególniej sprzyjająca rozwojowi chorób epidemicznych gleba nasycona wilgocią i wystawiona na działanie słońca podzwrotnikowego—oto główne przyczyny, wywołujące szerzenie się zarazy. Lekarze angielscy niejednokrotnie wymieniali i te środki, które należy zastosować, aby raz na zawsze zetrzeć łeb hydrze, ale „ucywilizowani marynarze" pozostają głuchymi na te nawoływania. Daje się to tem objaśnić poniekąd, iż rząd brytański nie chce sam tracić tej sumy kolosalnej, która byłaby potrzebna na uzdrowotnienie ich posiadłości azjatyckiej. Ale gdyby obliczyć wszystkie sumy, które tracą oddzielne państwa na zwalczanie epidemji u siebie, to kto wie, czy nie byłoby rzeczą racjonalną raz na zawsze uwolnić się od tego strasznego widma."

Praw. wiest. zamieszcza następującą notatkę o nowym poemacie pióra księcia Mikołaja czarnogórskiego, który, jak wiadomo, jest dużej miary poetą.

„Nowy utwór poetyczny księcia Mikołaja I go pod tytułem „Pieśnik i wiła" (Poeta i rusałka) wyszedł w tych dniach z drukarni rządowej w Cetynji. Poemat ten odznacza się pięknością języka i obrazów, świadcząc o dużym talencie jego koronowanego autora. Pod względem treści i wewnętrznych przymiotów nowy poemat księcia czarnogórskiego może być postawiony na równi z takiemi utworami, jak: „Slavy Dcera" (Córa Sławy) Jana Kollara, „Labyrint Slavy" Wocela i „Pieśń o ziemi naszej" Wincentego Pola, które zapewniły ich autorom sławę nieśmiertelną wśród swoich rodaków. Na podobieństwo wybitnych poetów innych narodowości, cierpiących nad losem swoich rodaków, natchniona lira autora „Poety i rusałki", cierpiąc nad ciężkim losem gnębionych plemion słowiańskich, powołuje ich do czynów bohaterskich i wskazuje drogę do nieśmiertelnej sławy. Dantemu w jego wędrówkach towarzyszyła muza w osobie Beatrice, Kollarowi — jego Mina, towarzyszem zaś poety czarnogórskiego jest rusałka (wiła), z którą błądzi wśród labiryntu historji serbskiej, opłakując klęski, upokorzenia i straty narodu serbskiego. „Wiła", słuchając krwawych skarg poety, budzi w nim nadzieję i obiecuje, że rozrzucone i jęczące jeszcze w ucisku plemiona serbskie zjednoczą się i odzyskają niepodległość."

W gazecie *Nowosti* znajdujemy następującą informację:

„Prace podkomisyj, wybranych na naradach w kwestji uregulowania handlu zbożowego, w chwili obecnej sprowadzają się do wyjaśnienia wszystkich potrzeb wywozu, od czego głównie zależeć będzie praktyczność i odpowiedniość tych lub owych środków, rekomendowanych na naradach głównych. Na posiedzeniach jednej z podkomisyj roztrząsaną jest kwestja organizacyj giełd zbożowych. Biorący udział w naradach przedstawiciele handlu wywozowego, zajęci są obecnie opracowaniem projektu tych środków, które uznaliby ze swej strony za najodpowiedniejsze do uregulowania handlu zbożem, bez wprowadzenia doń szkodliwych ograniczeń."

Nowosti donoszą, iż na ostatniem posiedzeniu petersburskiego towarzystwa syfilidologów i dermatologów, obszernie traktowana była kwestja tajemnicy lekarskiej. Na posiedzeniu obecny był i głos zabierał jeden z wybitnych prawników A. T. Koni. Zdania były podzielone i do wniosków konkretnych zgromadzenie nie doszło.

Zwycięstwo rządu.

Posiedzenie czwartkowe izby francuskiej przywróciło znowu normalny stosunek pomiędzy rządem a stronnictwem republikańskiem, naruszony przez uchwalenie pamiętnej rezolucji Cavaignaca.

Przebieg sześciogodzinnych rozpraw był następujący.

Wśród uroczystej ciszy w przepełnionej sali zabiera głos Leydet dla uzasadnienia swej interpelacji. Zapewnia on, że nie chce osłabić zeszłotygodniowego wotum izby, ani obalić rządu. Wszakże przedwczesnem jest mówić o honorze i rehabilitacji, dopóki się istotnego rozwiązania nie sprowadziło i pełnego światła nie rzuciło. Nie spełnilibyśmy swego obowiązku socjalno-politycznego, gdybyśmy od rządu nie domagali się, aby bronił się czynami, nietylko słowami (oklaski na skrajnej lewicy). Z pomocą ministrów gospodarstwo *haute finance* trwa dalej w panamskim stylu, a ustawy szkolne i wojskowe chcą zmodyfikować w duchu klerykalnym. Chcemy pomnożenia szeregów republikańskich, ale tylko przez żywioły, które kupią się przy rzeczypospolitej, ponieważ im z nią dobrze. Rząd powinien oświadczyć się, czy gotów jest prowadzić czystą politykę republikańską bez kompromisów? Wszystko, co się dziś dzieje, ma na oku bliskie wybory. Żadnej więc dwuznaczności! Izba musi oświadczyć się wyraźnie za reformami socjalnemi i polityką republikańską. Mówca przedstawia izbie rezolucję tej treści: „Izba, będąc gotową energicznie i bez wszelakich kompromisów dzieło politycznych i socjalnych reform w tym samym duchu prowadzić dalej, w którym ożywione są ustawy szkolne i wojskowe, przechodzi do porządku dziennego."

Millerand, dawniej radykalista, dziś socjalista, nie rozumie, po co interpelacja? Aby dać rządowi nowe wotum zaufania? Teraz już tylko powszechne głosowanie ma prawo wyrokować. Niema sensu dzisiaj występować przed krajem z nową „koncentracją republikańską". Wyborcy będą uważali ją za koalicję pewnych interesów. Jestem za demokratyczną rewizją konstytucji. Pytamy: kiedy przeprowadzicie nareszcie rozdział kościoła od państwa? Kiedy zlamiecie wszechwładzę *haute finance* w banku francuskim, w kopalniach i towarzystwach kolejowych? Millerand wnosi w tym duchu porządek dzienny.

Socjalista Lafargue wstępuje na trybunę, aby wygłosić mowę, której nikt nie słucha; po nim zabiera głos Cavaignac. Sala wypełnia się szybko znowu. Idzie na trybunę zamyślony i chwiejny, jakby na ostatnim stopniu rozważał jeszcze, czy ma głos zabrać? Wreszcie chudy, pochylony, przedwcześnie osiwiały, o zapadłych oczach, mówca staje w obliczu izby. W sali panuje głęboka cisza.

Cavaignac odpiera zarzut spiskowania z prawicą konstytucyjną. Przeciwnie, żąda on polityki jawnej, iście parlamentarnej, nie polityki *couloirów*. (Tu wskazuje wśród oklasków na deputowanego Clémenceau). Od lat dziesięciu patrzyliśmy na to, jak rząd chodziły w jarzmie tego, który je publicznie najsroższej potępiał. Wbrew wszelkim podsuwanym insynuacjom, kraj nie zapomni o tem, że w d. 8-ym lutego wszyscy daliście mu uroczyste przyrzeczenie, którego dotrzymania od was zażąda. (Oklaski w centrum i na prawicy).

Prezes ministrów Ribot: Pytają, z kim rząd zamierza iść i rządzić? Objęliśmy władzę w zgodzie ze wszystkimi republikanami tej izby. Dzięki tej jedności uspokoiliśmy kraj, który przekonał się, że posiada rząd, czuwający nad prawem (oklaski). Po procesach karnych nastąpią cywilne (wzruszenie). I teraz, gdyśmy to uczynili, żądają od nas, abyśmy zerwali jedność? Mówią, że na prawicy siedzą także republikanie. My żądamy wszakże czegoś więcej, niż nazwisk i formuł, rozumiemy pod jednością republikańską syntezę naszych idei i ustaw. (Bulanżyści wołają: Byłeś pan dawniej bonapartystą!) Nasza jedność będzie najskuteczniejszą tamą intryg. Niema obawy, abyśmy w koncentracji naszej chcieli zastąpić radykalistów konstytucyjną prawicą. Pytam jej wodza, pana Piou, czy między programem jego a rządu, jest coś wspólnego? Nikt z nas nie myśli o koncentracji, wzywam na świadka p. Leona Saya. Odkąd stoję na czele rządu, nie chodziłem w żadnem jarzmie ani pana Clémenceau, ani jakiejkolwiek grupy. (oklaski.)

Déroulède: Mówmy wyraźnie, p. prezesie ministrów! Z kim pan pragniesz koncentracji? Czy z grupą bankiera Vlasto, czy Korneljusza Hertza? Zkąd pan wyszedłeś? Z lewego centrum. Dokąd dążysz? W ramiona radylistów. Mówca opowiada sarkastycznie historję gabinetu Ribota, do którego nie ma zaufania. Zniesławia on dzisiaj ludzi, z którymi jeszcze wczoraj szedł razem. Oskarżyliście niesłusznie Rouviera, który był przynajmniej wielkim ministrem finansów. Ribot powiada, że broni sojuszu republikańskiego. Nie! broni on tylko swej teki. Dlaczego wyrzuciliście ministra Burdeau?

Burdeau porywa się gwałtownie z siedzenia: Ja sam dobrowolnie ustąpiłem!

Déroulède: Ribot posiada inteligencję i wymowę, brak mu charakteru i stanowczości, niema opinji, któraby umiała kontrastować z opinją innych. Jest on pianistą, który gra cudze utwory (śmiech; Ribot śmieje się także). Déroulède prawi jeszcze o liście 104, broni wreszcie wśród ironicznych okrzyków z ław radykalistów jenerała Cavaignac'a.

Cavaignac: Jenerał Cavaignac nie potrzebuje niczyjej obrony!

Przewódzca konstytucyjnej prawicy Piou zabiera głos. Jestto mówca wytworny i cięty. Nie rozumie on, jakim sposobem rezolucja Cavaignaca, przyjęta prze rząd, może uchodzić dzisiaj za chęć podkopania go? Zaprzecza on także, aby wchodził z kimkolwiek w koalicję. Frazes o koalicji centrów uważam za przestarzały. My obserwujemy tylko to, co się wśród was dzieje. Unikamy systematycznej opozycji; popieramy nawet rząd w jego krokach ożywionych duchem tolerancji. Sądzimy, że kraj pożąda spokoju, zgody wszystkich swych synów. Czekamy cierpliwie na wybory, od których dzieli nas już tylko pięć miesięcy! Kraj zgotuje koniec waszej koncentracji republikańskiej. Przyszłe wybory wydadzą prawicę i lewicę. Rzeczypospolitej nie grozi żadne niebezpieczeństwo, pocóż więc ta organizacja odporno-wojenna? Ustawy szkolne i wojskowe mają swe strony surowe, przeciw którym protestujemy. We wszystkich wszakże wielkich kwestjach, które dotyczą dobra ojczyzny, gotowi jesteśmy poprzeć rząd. Ilekroć rząd będzie nas potrzebował dla odparcia swoich przyjaciół (wskazuje na radykalistów), staniemy przy nim. Tylko w takich wypadkach nie mówcie o koncentracji, bo ona szkodzi najwyższym interesom ojczyzny (silne oklaski).

Mowa deputowanego Piou zdecydowała o klęsce radykalistów. Izba odrzuca ich propozycje, a przyjmuje znany z depesz porządek dzienny Leygues'a 315 głosami przeciw 186.

X.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 18-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*)— Na przyjęciu deputacji tutejszego słowiańskiego towarzystwa dobroczynności następca tronu czarnogórskiego, jak donosi *Nowoje wremia*, wyraził się: Russcy nie powinni wierzyć zmyśleniom dzienników austrjackich, jakoby Książę Daniło nie był tak oddanym Rosji, jak jego ojciec, który szczyci się tem, że jest niezachwianie wiernym przyjacielem Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana.

Petersburg 18-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Minister komunikacji zamierza dokonać osobiście oględzin dróg wodnych.

Petersburg 18-go lutego. (*Tel. Ajen. półn.*) — W dniu wczorajszym na naradzie z członkami komitetu giełdowego, minister finansów oświadczył, że uważa za niezbędne uregulowanie giełdy wekslowej i walorowej, ażeby kursa unormowały się niezależnie od spekulacji i stosunkowo do rzeczywistego położenia obrotów handlowych, ograniczyć spekulację na kurs rubla i jeżeli się nie da znieść, to przynajmniej osłabić nienormalną zależność giełdy petersburskiej od zagranicy. Minister finansów zwrócił uwagę na konieczność zmiany ustawy giełdowej, dziś już wi lce przestarzałej. Zaprojektowanie rzeczonych środków winni przyjąć na siebie kupcy gildyjni, z udziałem ministerjum finansów. Obecni reprezentanci kupców gildyjnych wzięli na siebie zaprojektowanie nowej ustawy dla giełdy petersburskiej, a przedstawiciele banków opracowanie kwestji, które z operacyj instytucyj kredytowych, jako mogące pośrednio podtrzymywać grę na różnicę kursów, należy uważać za niedozwolone.

Petersburg 18-go lutego. (*Tel. Ajen. półn.*)— Nocy ubiegłej wybuchł pożar w fabryce tytoniu

A. N. Bogdanowa. Roboty w fabryce nie zostały przerwane.

Kopenhaga 18-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*)— Wczoraj po nabożeństwie wedle obrządku prawosławnego i luterańskiego, w domu poselstwa russkiego w obecności rodziny i personelu poselskiego, zwłoki hr. Tolla przewieziono do cerkwi św. Piotra. Dziś odbył się uroczysty pogrzeb w obecności rodziny zmarłego, króla, następcy tronu, książąt Waldemara i Jana, ciała dyplomatycznego, wszystkich ministrów, tudzież reprezentantów władz miejscowych, cywilnych i wojskowych. Król, ks. Waldemar, tegoż małżonka, prezydent ministrów Estrupp, urzędnicy dworscy i członkowie ciała dyplomatycznego przysłali wieńce. Trumnę nieśli do grobu członkowie ciała dyplomatycznego. (*Aj. półn.*)

Łódź 18-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Na ogólnem zgromadzeniu członków Towarzystwa subjektów handlowych na prezesa wybrano p. Maksymiljana Blütha, na sekretarza p. Hermana Neumarka. Resztę wyborów odłożono do poniedziałku.

Łódź 18-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Stowarzyszenie śpiewaków niemieckich wybrało na prezesa prezesa Neumarka, na wiceprezesa p. Gehliga, na kasjera p. Neugebauera, na sekretarza p. Einhorna, na bibljotekarza p. Schülda, na gospodarza p. Eisenbrauna.

MITYNG ROLNIKÓW.

Berlin 18-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Dzisiejsze zgromadzenie rolników niemieckich obradowało nad rezolucją, która potępia wszystkie nowe traktaty handlowe.

Berlin 18-go lutego. (*Telegr. Ajencji północ.*)— Na otwartym w dniu dzisiejszym zjeździe rolników wniesiono rezolucję, oświadczającą, że rolnicy gotowi są do wszelkich ofiar dla powiększenia siły zbrojnej niemieckiej, lecz traktaty handlowe podkopują byt gospodarstw rolnych. Z tego powodu rolnicy wzywają parlament, aby odrzucił projekty dalszych zniżek ceł i przyczynił się do poparcia wywozu produktów rolnych.

SPRAWA PANAMSKA.

Paryż 18-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Akademja nie wykreśli Lessepsa ze swoich list, ale zastosuje paragraf ustawy, iż członek jej przez rok nie uczestniczący w pracach Akademji, dobrowolnie zrzeka się swego fotelu.

HOME RULE.

Londyn 16-go lutego. (*Tel Ajen. północnej.*)— W toku dalszych obrad izby gmin nad bilem irlandzkim Gladstone wykazywał, że bil nie zabezpiecza ani jedności państwa, ani władzy parlamentu angielskiego, ani praw mniejszości. W historji niema przypadku, aby jakiekolwiek stronnictwo polityczne z tak lekkiem sercem rzucało na kartę cały byt rządu. Bil przyjęto w pierwszem czytaniu bez głosowania. Drugie czytanie naznaczono na dzień 13-go marca.

OSTATNI KONCERT.

Bonn 18-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Przybył tu Antoni Rubinstein dla dyrygowania ostatnim swoim koncertem.

CHOLERA.

Altona 18-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Znowu jedna osoba zachorowała na cholerę.

KATASTROFA NA ZANTE.

Ateny 18-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Według obliczenia urzędowego, na wyspie Zante runęło, skutkiem ostatnich trzęsień ziemi, 2,400 domów.

CYKLON.

Madryt 18-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Skutkiem cyklonu w pobliżu Murcji zatonął trójmasztowy okręt nieznanego pochodzenia z całą załogą. Wiele domów runęło, trzy osoby zginęły, 11 ciężko rannych.

ZABÓR HAWAI.

Waszyngton 18-go lutego. (*Tel. Aj. półn*) — Komisja senatu dla spraw zewnętrznych przyjęła już projekt wcielenia wysp hawajskich do Stanów Zjednoczonych.

Wiedeń 17-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Cesarz przesłał w darze Ojcu św. z powodu jubileuszu kasetkę z sumą 100,000 fr. na skompletowanie bibljoteki watykańskiej.

Wiedeń 18-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*) — Żeleński przybył tu i kieruje próbami swego koncertu.

Berlin 18-go lutego. (*Telegr. pr. Kur. W.*)— Stan Bleichroedera jest bardzo groźny.

Poznań 18-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Bawi tu poseł do austrjackiej rady państwa, dr. Włodzimierz Kozłowski, celem poznania całego ustroju i wewnętrznego urządzenia tutejszego ziemstwa kredytowego. Królewska dyrekcja tegoż towarzystwa, nie otrzymawszy przed trzema tygodniami kwestjonarzą, odpowiedziawszy odwrotnie, o ile możności szczegółowo, delegowała radcę Szczanieckiego do udzielenia panu Kozłowskiemu w poszczególnych biurach i oddziałach żądanych objaśnień.

Bukareszt 18-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*)— W razie przyjęcia przez izbę wniosku antysemitów i narodowo-liberalnych, żądającego, aby żydom zabronić przystępu do szkół przemysłowych, prawdopodobnie junimiści z Karpem na czele ustąpiliby z gabinetu.

— *Sprostowanie.* We wczorajszym numerze *Kurjera* przez przeoczenie depeszę z nagłówkiem „Panamino" zatytułowano z Londynu. Miał być naturalnie Rzym."

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 18-go lutego (*Telegram pryw. Kur. War.*) — Nastrój giełdy dzisiejszej był mocny i zwyżkowy. Silne zakupy spekulacji, oraz zlecenia z zewnątrz, przyczyniły się do wzmocnienia tendencji giełdy! Na rynku rubli i wartości russkich, które miały dobry i chętny pokup, panowała zwyżka. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 215.25, podniosły się niebawem do 215.50 i 216.25 i utrzymały kurs ostatni w chwili urzędowego zamknięcia obrad. Zasadnicza tendencja giełdy bardzo mocna. W porównaniu z wczorajszemi kursami podniosły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 1 mar. 65 fen., a w dostawowych o 1 mar. 50 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 1 mar. 50 fen., krótki Petersburg o 1 mar. 60 fen., a długoterminowy o 1 mar. 80 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie pozostały bez zmiany, (168.70), długoterminowe niżej o 10 fen. (167.90). Listy zastawne ziemskie podniosły się o 30 kop. listy likwidacyjne o 50 kop. (66.20) i pożyczki wschodnie II-ej em. o 50 kop. (69.—). Pożyczki wschodnie III-ej emisji brano po 70.05 Więcej płacono za $4\frac{1}{2}\%$ listy zastawne russkie i pożyczki premjowe russkie z r. 1864-go I-ej emisji, mniej natomiast za kupony celne. Akcje kredytowe austrjackie notowano niżej. Dyskonto prywatne pozostaje wciąż na tej samej wysokości. Żyto miało dziś tendencję cokolwiek słabszą i oddawane było taniej o 25 fenig. w obu terminach.

Berlin 18-go lutego. (*Telegr. pryw. Kurjera Warsz.*) —

Bil. bank. rus. w tr. nat.	216.25	Akcje d. ż. w. wied.	—.—
Weksle na Warszawę	215.50	Akcje kredytowe	178.12
Wek. na Petersb. krót.	215.10	Wek. na Londyn kr.	20.45
Wek. na Petersb. dług.	214.—	„ „ „ dł.	20.37
Bil ban. russk. na dost.	216.25	Żyto w tow. gotow.	137.50
Wschodnia poż. II em.	70.05	Żyto na wiosnę	138.50
Listy zast. serji I-ej	68.50		

Kursy z d. 17-go lutego: 214.60 214.—, 213 50, 212.20, 214.75, —.— 68.20, 177.70, 137.75, 138.75.

Sprawozdania z targów.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 18-go lutego 1893 r.

	wyszło:		przyszło:	pozostaje:	
Żyta	—	wag.		16	wagonów
Owsa	—			54	
Mąki żytniej	—	„		1	„
Mąki pszennej	—	„		6	„
Kaszy jaglanej	7	„		174	„
Kaszy gryczanej	—	„		14	„
Ryżu	—	„		—	„
Pszenicy	—	„		4	„
Jęczmienia	—	„		55	„
Grochu	—	„	1	3	„
Gryki	1	„	3	18	„
Cebuli	—	„		—	„
Fasoli	—	„		6	„
Łoju	—	„		2	„
Makuchów	—	„		—	„
Mąki kartoflanej	—	„		—	„
Cukru	—	„		1	„
Rodzenków	—	„		6	„
Kukurydzy	—	„		1	„
Żelaza	—	„		—	„
Razem	8	wag.	4	361	wagonów.

Gdańsk 17-go lutego. — Pszenica krajowa miała ruch bardzo mały i tendencję słabą, przy cenach tańszych o 2 mar. Towar tranzytowy bez zmiany. Płacono za polską tranzyto dobrze pstrą 766 gr., 772 gr. 126 m., jasno-pstrą silnie obciągniętą 742 gr. 122 mar., jasno-pstrą lekko obciągniętę 766 gr. 126 m., jasną 766 gr. 130 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 130 mar. w zaofiarowaniu, $129\frac{1}{2}$ m. w poszukiwaniu: na maj-czerwiec $131\frac{1}{2}$ m. w zaofiarowaniu, 131 mar. w poszukiwaniu; na czerwiec-lipiec 133 mar. w zaofiarowaniu, $132\frac{1}{2}$ m. w poszukiwaniu; na lipiec $133\frac{1}{2}$ mar. płacono. Cena regulacyjna tranzytowej 125 mar. Żyto bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 741 gr. 100 mar. Wszystko za 714 gram. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie 103 mar. w zaofiarowaniu, 102 mar. w poszukiwaniu; na maj-czerwiec dolno-polskie 104 mar. w zaofiarowaniu, 103 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 100 mar. Jęczmień targowano tylko krajowy. Koniczyna nasienna biała 70 m., czerwona 55 m., 58 m., 59 m., 60 m., 61 m., 62 m., 63 m., $63\frac{1}{2}$ mar. Tymotka 19 mar. za 50 kilogr. targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem miałkie 3.55 mar., $3.57\frac{1}{2}$ m. za 50 kilogr. płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 51 mar. w poszukiwaniu, na luty-kwiecień $51\frac{1}{2}$ m. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 31 mar. płacono, na luty-kwiecień $31\frac{1}{2}$ m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku i w Magdeburgu tendencja spokojna. Kurs w Gdańsku 216 mar. za 100 rs.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Pawłowi Fal.*— Według art. 33-go instrukcji o pospolitem ruszeniu, do dymisji zupełnej może pan podać się dopiero po ukończeniu 43-go roku życia.

— *Panu J. M., prenumeratorowi.*— Art. 51-szy ustawy o powinności wojskowej na taką kombinację nie zezwala; będący obecnie w wojsku po wyjściu do zapasu nie może zastąpić swojego brata popisowego.

— *Natolin.* — Jest to moneta bardzo pospolita. Jeżeli dobrze zachowana, warta 10 kop.

Szachy.

Uważamy za obowiązek swój powiadomić czytelników naszych, iż trzecią nagrodę na konkursie 1892 r. otrzymał p. Feliks Winawer (A. Bol.)—Dobra 53, czwartą zaś p. Leon Kipman (Amor)—Graniczna 10. Wszystkie nagrody zostały już rozesłane podług wskazanych adresów.

Na konkurs nasz na trzychodówkę, po wyłączeniu niewłaściwie nadesłanych dwu- i czterochodówek, otrzymaliśmy ogółem **dwadzieścia trzy** kompozycje pod następującemi godłami:

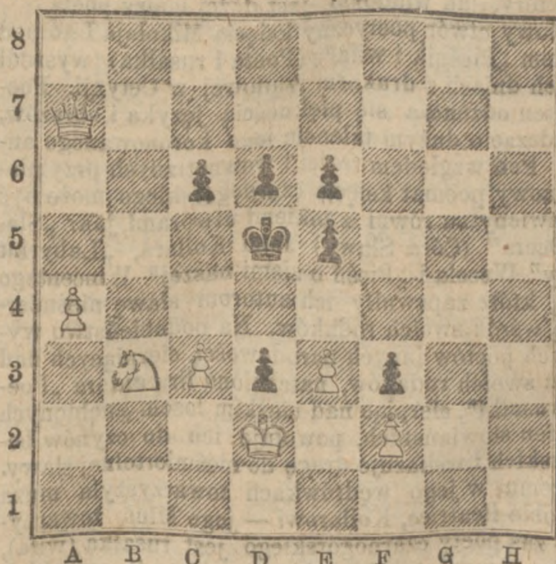
1) Bebe (dwa zadania).
2) Ktoś.
3) Portius.
4) Ren Buart.
5) Prima nox.
6) Quasimodo.
7) Czygoryn.
8) Stary gracz (dwa zadania).
9) M. B. N. 17/I.
10) Nieznajomy.
11) Sancta simplicitas.
12) Na jedną kartę.
13) Kwestja panamska.
14) Nim sprostamy czeskiej szkole, stańmy pierwej w zwartem kole.
15) Na bezrybiu.
16) Zrobiłem, co mogłem.
17) Kupić nie kupić, potargować można.
18) Nil novi sub sole.
19) Czem chata bogata.
20) Wedle stawu.
21) Ferdynand Lesseps.

W numerze dzisiejszym rozpoczynamy ogłaszanie ich w niniejszej rubryce, przyczem zasyłamy uprzejmą prośbę do nieprzyjmujących udziału w konkursie czytelników naszych i znawców o komunikowanie nam, przy odnośnych rozwiązaniach, uwag swych i sądów co do każdego zadania z osobna, oraz po opublikowaniu wszystkich, o ostateczną, porównawczą ich ocenę.

ZADANIE 259.

(Bebe 1).

CZARNE (7).



BIAŁE (7).

Mat za trzeciem posunięciem.

102. Gambit Steinitza

rozegrany w grudniu r. z. w New-Yorku.

Lasker—białe. Shiply — czarne.

1) E2—E4, E7—E5. 2) B1—C3, B8—C6, 3) F2—F4, E5 : F4. 4) D2—D4, D8—H4†. 5) E1—E2, D7—D5. 6) E4 : D5, C8—G4†. 7) G1—F3, 0—0—0. 8) D5 : C6, F8—C5. 9) C6 : B7†, C8—B8. 10) C3—B5, G8—F6. 11) B2—B4?, G4 : F3†. 12) G2 : F3, H8—E8†. 13) E2—D2, C5 : B4†. 14) C2—C3, H4—F2†. 15) D2—D3?, E8—E1. 16) D1—A4, F2 : F3†. 17) D3—C4, A7—A5. 18) C3 : B4, F3 : H1. 19) A4—A5, H1 : F1†. 20) C4—B3, F1—D3†. 21) B3—A4, D3—C2†. 22) A4—A3, C2—D3†. 23) A3—A4, D3—C2†. 24) A4—A3, B8 : B7 i białe poddały się.

PRZEWODNIK PROWINCJONALNY.

Farby, lakiery, pokosty W. Karpiński et W. Leppert filja w Łodzi, Piotrkowska 88. 48r

Roszkowski cukiernia Piotrkowska pasaż Mejera.

Cyrk Ernesto Ciniselli

Dziś wielkie przedstawienie składające się z nader doborowego programu.

Szczegóły w afiszach.

Początek o godz. 8 wieczorem. 226r

DOM BANKOWY

Br. Popławski

w WARSZAWIE,

ulica Wierzbowa, hotel Angielski,

załatwia następujące operacje:

Kupuje i sprzedaje papiery publiczne krajowe i zagraniczne, oraz monety i banknoty podług urzędowych notowań giełdowych.

Wydaje zaliczenia na papiery publiczne z obliczeniem procentów, na zasadzie stopy procentowej Banku Państwa. Zaliczenia te mogą być zwracane jednorazowo lub też częściowo.

Dopełnia konwersyj listów ziemskich i miasta Warszawy. Asekuruje pożyczki premjowe. Wydaje przekazy tak pocztowe jak i telegraficzne oraz uskutecznia wpłaty do wszystkich miejscowości kraju i zagranicy. ***Załatwia bezpłatnie realizację kuponów od listów zastawnych i wszelkich innych papierów publicznych, dołączanie nowych arkuszy kuponowych, jak również udziela wszelkich informacyj.***

Przyjmuje do komisowej sprzedaży ***zboże, wełnę, chmiel*** etc. 210r

Lecznica Druga dla przychodzących chorych

róg Nowo Miodowej i Senatorskiej nr 2/11 (dom dawniej Roeslera).

Choroby wewnętrzne.

11—12 dr Wł. Zawadzki, 12—1 dr Rappel, 3—4 dr Kucharzewski.

Choroby nerwowe (elektroterapja).

11—12 dr Wisłocki, 3—4 dr Feilchenfeld.

Choroby żołądka i kiszek.

1—2 dr Józef Zawadzki.

Choroby dzieci.

2—3 dr J. Bączkiewicz.

Choroby chirurgiczne i zębów.

9—10 dr Dzierżawski, 1—2 dr Grużewski.

Choroby kobiet.

9½—10½ dr Guirard, 12—1 dr St. Kurtz, 2—3 dr J. Jaworski.

Choroby gardła i krtani, nosa i uszów.

10—11 dr Szumlański, 12—1 dr Iwanicki.

Choroby oczu.

10½—11½ dr Garliński, 2½—3½ dr Mutermilch.

Choroby weneryczne i skórne.

9—10 dr Sobierański, 11—12 dr Markusfeld, 1—2 dr Kopytowski, 3—4 dr Kurella.

Opłata za poradę 25 kop. 183

PATENTY na wynalazki we wszystkich krajach świata wyrabia i zużytkowuje Biuro techniczne międzynarodowe Inż. ***Kazimierz***

OSSOWSKI

były asystent Politechniki berlińskiej

Berlin W. Potsdamerstr. Nr. 3. 166r

— ***Dentysta K. Stember,*** Bielańska 24. Wprawia zęby sztuczne po rs. 1 kop. 50, leczy, plombuje i reparuje zęby po cenie umiarkowanej. 582

LECZNICA 267

dla chorych na żołądek i kiszki. Szkolna 1.

Przyjęcia codzienne od 10—11-ej i od 12—1-ej. Opłata za poradę k. 40. W niedziele 12—1-ej bezpł.

ELIKSIR DO ZĘBÓW

Dra Ciunkiewicza

wyrobu apteki

H. BIERTÜMPFLA

Marszałkowska róg Świętokrzyskiej

Cena flakonu rs. 1. 502

— Dr ***Kazimierz Szmakfefer*** powrócił z zagranicy. Choroby weneryczne i skórne. Ulica Świętokrzyzka nr 5. Od 1—4 po poł. 611

685

Pożywne a nienarkotyczne.

Jedyny zdrowy i pożywny napój, bez żadnych składowych części narkotycznych, można otrzymać z naparzania **Łupinek Kakaowych.** Szczególnie osobom słabym na piersi w podeszłym wieku, rekonwalescentom, karmiącym matkom i dzieciom, łupinki z kakao są przez pp. lekarzy zalecane na śniadania i wieczerze, zamiast kawy lub herbaty.

Hurtowa i detaliczna sprzedaż **Łupinek Kakaowych** (z opisem przyrządzenia) w głównym składzie fabryki czekolady, pierników i świec woskowych **Jana Wróblewskiego w Warszawie,** przy ulicy **Kapitulnej nr 8. Telefonu 406.**

Filja Nowy-Świat № 33.

ORIGINAL-SELTERS

pierwszego rzędu woda zdrowia i stołowa, polecona przez profesorów wiedeńskich: Benedikta, Chiariego, Ludwiga, Schauta, profesorów krakowskich: Pareńskiego, Oettingera, Rosnera, Paszkowskiego.

Uwaga: Prosimy więc zawsze wyraźnie żądać oryginalnej wody selterskiej i uważać na to, by na winiecie, cynkowym kapturku i korku, zawsze znajdował się napis:

„ORIGINAL-SELTERS".

Główny skład w Warszawie u pp. aptekarzy D. T. Heinricha, H. Kucharzewskiego, K. Lilpopa et Treutlera, L. Ziemińskiego. 248r

Dr ***Jakób Halpern,*** b. lekarz na klinikach zagranicznych. Choroby ***skórne i weneryczne.*** Do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Świat 36. 691

Szkoła jazdy konnej

przy

Tattersallu Warszawskim

Ordynackie ul. Okólnik nr 9.

Lekcje jazdy konnej, prywatne i zbiorowe dla pań, panów i dzieci.

Zakład otwarty od 7-ej rano do 10-ej wieczór. 640

OWIES

wyborowy najlepszy 98 kop. za pud

wyborowy 95 „ „

obroczny czysty 85 „ „

sprzedaż detaliczna w kantorze

ARTURA WIERZBOWSKIEGO

Włodzimierska 21. Telefonu nr 427. 216r

KANTOR BANKIERSKI

Józefa Rabinowicza

plac Teatralny 11

asekuruje

Pożyczki Premjowe od amortyzacji

po 65 kop.

Kupuje i sprzedaje papiery publiczne i monety zagraniczne po kursie dziennym. Daje zaliczenia na papiery wartościowe. Zaliczenia zwrócone być mogą częściowo stosownie do woli interesanta. Wystawia przekazy na domy zagraniczne. 198r

Tattersall Warszawski

Ordynackie ul. Okólnik 9.

Otrzymał do sprzedania partję koni: ***rozpłodowych, karosjerów i wierzchowych*** ze stad: JW-go ***T. Zyberk-Platera,*** JW-nych ***W. i A. Horodyskich*** i JW-nej ***Hr. Wołłowiczowej.*** 639

Wachlarze,

Rękawiczki paryskie i krajowe,

Bronzy,

Wyroby skórzane z najlepszych fabryk zagranicznych, w wielkim wyborze, poleca po ***cenach niskich.*** Magazyn galanteryjny. 446

W. Golińskiej.

Gmach Teatru.

Edward Koelichen

adwokat przysięgły, Długa 61, przyjmuje do 10 rano i od 5—7 po poł. 642

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— List dla Samotnej znajduje się na poczcie. 683

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 18-go lutego 1893 r.

(według spostrzeżeń stacji warszawskiej)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 17-go g. 9 w.	756.7	96	PdW	0.8	=	0.6
D. 18-go g. 7 r.	753.5	96	PdW	0.8	=	0.6
g. 1 pp.	753.5	94	Pd	2.3	=	1.8

W ciągu d. 17-go b. m.) Temperatura najniższa C. —0.6 = R. —0.4
najwyższa C. 1.7 = R. 1.3
Wysokość wody spadłej mm. 0,0.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. godziny	Odch. minuty	Przych. godziny	Przych. minuty
Warszawsko-wiedeńska:				
A) Do Wiednia:				
Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym I i II kl. do Granicy, dalej tylko I-ej klasy; nie zatrzymuje się w Rogowie i Rokicinach . . .	9	30 w.	6	10 r.
Pośpieszny 3 kl. (zatrzymuje się na stacjach Kamińsk i Rudniki) . . .	6	— r.	10	25 w.
Osobowy 3 kl. (zatrzymuje się także na przystankach, oprócz Włochów)	11	15 r.	6	40 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6	— p. p.	10	5 r.
(Powyższe pociągi łączą się z kolejami: łódzką i dąbrowską).				
B) Do Aleksandrowa:				
Kurjerski I i II kl. (nie zatrzymuje się w Pruszkowie, Grodzisku i Rudzie Guzowskiej)	4	20 p. p.	1	45 p. p.
Osobowy 3 klasy	7	5 r.	9	45 w.
Osobowo-miejsc. 3 klasy do Kutna .	7	25 w.	8	20 r.
Osob.-miejsc. 3 kl. do Skierniewic .	3	25 p. p.	2	40 p. p.
Warszawsko-terespolska:				
Linja Praga-Brześć:				
Pocztowe z wagonami 3 kl. i wagonem sypialnym I i II kl. dla pasażerów komunikacji bezpośredniej, a z wagonami I i II kl. dla pasażerów komunikacji miejscowej (łączą się w Warszawie z kurjerskiemi do Berlina, pocztowemi moskiewsko-brzeskiemi do Moskwy, z pocztowemi południowo-zachodniemi do Kijowa i Odesy, z towarowo-osobowemi linji siedlecko-małkińsk., a idące do Warszawy łączą się z towarowo-osobowym kolei poleskich i z pocztowym nadwiślańskiej do Iwangrodu)	[illegible]	30 p. p.	2	— p. p.
Towarowo-osobowe 3 klasy (łączą się z osobowemi kolei wied. do Wiednia, w Brześciu z towarowo-osobowemi linji brzesko-chełmskiej, z pocztowemi kolei południowo-zachodnich przez Białystok i Grajewo, z towarowo-osobowemi południowo-zachodnich do Kijowa, z towarowo-osobowemi moskiewsko-brzeskiej do Moskwy i nazad, oraz idący z Pragi z towarowo-osobowym poleskich do Brjanska, a z Brześcia z towarowo-osobowym poleskich do Homla)	11	15 w.	6	32 r.
Towarowo-osobowe 3 kl. (łączą się z kurjerskiemi do Wiednia i przez Wrocław do Berlina, w Łukowie z pocztowemi nadwiślańskiej na oddz. Łuków-Iwangród i w Siedlcach z towarowo-osobowemi siedlecko-małkińskiej)	9	45 r.	7	27 w.
Linja Brześć-Chełm:				
Pocztowo-towarowo-osobowe z Brześcia do Chełma	8	28 r.	9	2 w.
Linja Siedlce-Małkinia:				
Pocztowo-towarowo-osobowe z Siedlec do Małkini	6	53 w.	9	56 r.
Warszawsko-petersburska:				
Pocztowy 3 kl. do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiedniemi kolejami, a I i II kl. do Petersb. .	9	28 r.	7	48 w.
Osobowy 3 klasy	11	25 w.	7	53 r.
Osobowy 3 klasy do Białegostoku .	4	30 p. p.	6	13 r.
Nadwiślańska:				
A) Do Kowla:				
Pocztowy 3 klasy do Kowla	3	35 p. p.	2	— p. p.
Osobowy do Kowla	11	40 w.	8	13 r.
Osobowy do Iwangrodu	7	48 r.	10	— w.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską).				
Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa .	11	23 r.	6	33 w.
Towar.-osob. z Iwangr. do Lublina .	11	28 r.	6	8 w.
Towar.-osob. z Lublina do Chełma .	9	20 r.	6	44 w.
B) Do Mławy:				
Pocztowy 3 klasy do Mławy	6	5 w.	11	— r.
Osobowy 3 klasy do Mławy	8	55 r.	8	38 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:				
Osobowy 3 klasy	2	28 p. p.	3	12 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:				
Osobowy 3 klasy	2	32 p. p.	3	8 p. p.

WYPRZEDAŻ

Pierwsza od założenia Magazynu.

L. MIASKOWSKI i S-KA,

1. WIERZBOWA 1.

trwać będzie przez 3 dni: Czwartek, Piątek, Sobota, t. j. 23, 24 i 25 b. m.

Towary przeznaczone do wyprzedaży, są wszystkie świeże, gdyż i sam magazyn jest świeżo założony, wyprzedaje się zaś tylko dla zrobienia miejsca nowym transportom.

Sprzedaż odbywać się będzie na arszyny. 267

DOM BANKOWY

Adama Piędzickiego,

ulica Królewska № 6, róg Saskiego Placu, naprzeciw pałacu Kronenberga.

Kupuje i sprzedaje papiery publiczne i ***akcje***. Wymienia banknoty i monety zagraniczne. Przyjmuje w komis do sprzedaży papiery publiczne i udziela na takowe zaliczenia. Wydaje przekazy na krajowe i zagraniczne miejscowości. Przyjmuje ***wkłady*** na bieżący rachunek. Realizuje kupony. Asekuruje premjówki **po 65 kop.** Załatwia **konwersje** pożyczek w Towarzystwach Kredytowych **Ziemskiem** i **Miejskiem**. Przyjmuje **stały i bezpłatny** obowiązek **kontrolowania** losowań papierów publicznych podług wykazów numerów przez stałych Klijentów pozostawionych i o wylosowaniu zawiadamia. Udziela ustnych i listownych informacyj w kwestjach pieniężnych. W ogóle dopełnia wszelkich operacyj w zakres interesu bankierskiego wchodzących. 222



PLANAT & C-ie

à Cognac (Charente).

Jeden z najstarszych domów w Cognac'u, 4-ty dom w eksporcie prawdziwego produktu leczniczego **Likier-Cognac.** 209

Nasza marka jest prawie na całym świecie przez znawców dobrze znana za prawdziwe wyroby wyrabiane z win francuzkich, oraz dobrze wprowadzona w St.-Petersburgu, Moskwie, Kijowie, Odessie, dużo wzięta w Łodzi oraz w Warszawie i na prowincji; można dostać we wszystkich handlach win i restauracjach wymienionych miast.

Etykieta biała z herbem **gryf.**—Nasze Cognac'i są jedynie prawdziwe, sprowadzane wprost z miejsca przez naszego reprezentanta. **H. KOTTEK-KOTTECKI.**

Dom Handlowy

„Dezynfekcja"

w Warszawie, ul. Królewska № 39,

Posiada na składzie wszelkie najnowsze środki i apparaty **dezynfekcyjne**, jak również środki przeciwgnilne **„Ozonatory"** do wytwornej dezynfekcji pokojowej, **„Exstinctor"** jedyny tani i niezawodny środek od **łupieżu**. **Wszelkie mydła lecznicze „Westa"** do czyszczenia metali, **„Zacherlin"** tępi pluskwy i robactwo domowe.—**Gips rolniczy** mielony pod koniczynę i lucernę, pobudza wegatację, w stajniach i oborach pod nawóz absorbuje amoniak szkodliwy dla zwierząt.—Cenniki i broszury bezpłatnie i franco. Ceny nizkie.

239 **Zygmunt Radomyski.**

!!Ważne na czasie!!

Za wypożyczenie rs. 1,000, otrzyma w procencie życie całodzienne i mieszkanie, lub wspólnik z kapitałem 3,000 rs.; pewność kapitału całkowita.—Bliższa wiadomość: Nowy-Świat № 30, mieszkania 5, od 6-ej do 7-ej wieczorem. 255

W powiecie Noworadomskim, w oddaleniu 12 wiorst od stacji W.-W. kolei, Noworadomsk, jest **do wynajęcia**

PAŁACYK

o 12 pokojach, z obszernym ogrodem owocowym i warzywnym, oraz polowanie na 100 włókach przeważnie lasu, z znanym dobrym zwierzostanem.

Łaskawi reflektanci raczą się zgłosić do zarządu huty szklannej w Jasieniu przez Noworadomsk. 279

Administracja wydawnictwa

„Fabrycznyj Ukazatiel"

Królestwa Polskiego, dla zaznajomienia Cesarstwa z wyrobami fabrycznemi kraju naszego, poszukuje za wynagrodzeniem i prowizją w Łodzi, Tomaszowie, Zgierzu, Ozorkowie, Pabjanicach, Częstochowie, Sosnowcu i Białymstoku, współpracowników do zbierania danych statystycznych i ogłoszeń.—Zgłaszać się listownie. Hoża 22 270

Pulpity do nut

składane, praktyczne i trwałe do użytku prywatnego, koncertów, szkół i orkiestr, cena rs. 3,

Juljan Berg,

Mazowiecka 16. 199r

O wiorst 30 od Wołoczysk

w gubernji Wołyńskiej, do sprzedania: Dębów 3,000, Jesionów 2,000, Jaworów 2,500, Klonów 3,000, Brzostów 500, Lip 5,000 i drew grabowych 2,000 sążni.—Dla powzięcia bliższych informacyj udawać się należy do Domu Handlowego **A. Danilewskiego i Spółki** w Kijowie. 212

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego,

Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 238

„Związek Franko-Russki"



Dyrekcja fabryki zegarków fabryki Związku Franko-Russkiego rekomenduje zegarki do kluczyków z metalu srebrzystego, z deseniem morowym, nieporównanej regularności; z gwarancją dwuletnią, w cenie poczynając od fr. 20.—Łańcuszek posrebrzony fr. 5. Remontuary fabryki Związku i inne dla mężczyzn od fr. 30.—Przesyłka franco do miejsca zamieszkania i opłatę przekazem pocztowym pod adresem: P. Mari Emery w Bezançon (Francja).—Co do innych zegarków srebrnych i złotych, biżuterji, wyrobów złotniczych, żądać katalogu.—Korespondować o ile można w języku francuzkim. 28r

---

Poszukuje się na wyjazd do Cesarstwa

WYKWALIFIKOWANEGO

Mydlarza,

specjalistę, do fabrykacji mydeł kosmetycznych.—Bliższa wiadomość w kantorze J. Freider et Co., Orla № 13, od 9 do 3-ej i od 5 do 7-ej po poł. 266

Amatorom dobrej kawy! **Amatorom dobrej kawy!**

Amatorom dobrej kawy!!!!

Polecam w wielkim wyborze Maszynki do kawy różnych systemów, Piecyki do palenia kawy, Młynki do mielenia kawy oraz Kuchenki do gotowania: benzynowe, spirytusowe i naftowe. Ceny nizkie.

Skład Naczyń kuchennych i wyrobów nożowniczych

Edwarda Dusoge,

Nowy-Świat 5. 269

W Dominium

Wąsocze i Piotrkowiec,

stacja pocztowa Konin, jest do sprzedania dwadzieścia osiem sztuk wołów opasowych. Skopów sztuk sto pięćdziesiąt. 268



RÓŻANE

MYDŁO GLICERYNOWE.

Najwytworniejsze mydło Glicerynowe,

przezroczyste

JAK KRYSZTAŁ,

dzięki swej znakomitej własności, wielce rozpowszechnionem zostało.

Znaczna zawartość gliceryny, oszczędność skutkiem obfitej piany, bardzo przyjemny i delikatny zapach róży; oto są przymioty, w wysokim stopniu podnoszące wartość tego mydła.

Wyroby № 4711 otrzymywać można w znaczniejszych perfumerjach i składach materjałów Aptecznych w Rossji i zagranicą. 214r

Ostrzega się przed naśladowaniem.

FABRYKA i MAGAZYN

MEBLI BAMBUSOWYCH

M. STANKIEWICZA,

TRĘBACKA, róg NOWOSENATORS.

POLECA OGROMNY WYBÓR **MEBLI i MEBELKÓW DO** SALONÓW, BUDUARÓW, POKOI, GABINETÓW i t. p.

—o—

Oprawia malowidła i hafty w bambusowe meble. Wybór stolików do malowania na drzewie.

—o—

NOWE TRANSPORTY

JAPOŃSZCZYZNY

ZNÓW NADESZŁY.

—o—

CENY NIZKIE i STAŁE.

PRZY WIĘKSZYCH ZAKUPACH ODSTĘPUJE SIĘ RABAT. 278

Złoto, Srebro i Platery

kupuję, płacę najlepiej.—Wykupuję z lombardów większych i dopłacam różnicę. **Najtaniej** sprzedaję **obrączki, biżuterję.**—**Wyprawy srebrne** nowe i odnawiane.—**Reparacje. Nowy-Świat 61**, 1-szy dom za Świętokrzyzką, 1-sze piętro, mieszkania 51, **Henryk Juwiler**, jubiler. 7

Doroczna WYPRZEDAŻ Towarów
WYSORTOWANYCH
w Magazynie Bławatnym
BOGUSŁAWA HERSE
256 WARSZAWA,
Senatorska 10,
rozpocznie się 20-go Lutego, w Poniedziałek.

Skład Oryginalnych Singera Maszyn do szycia
OTRZYMAŁ i POLECA NOWO-KONSTRUOWANĄ
„Vibrating Shutle" maszynę (z długiem bujającem czółenkiem)



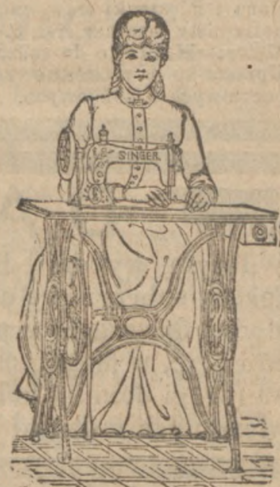
Najlepsza ze wszystkich do dziś istniejących maszyn, którą można nazwać ideałem maszyny domowej (familijnej), gdyż posiada w najwyższym stopniu wszystkie te właściwości i przymioty, które do domowego użytku są niezbędne, a więc łatwą jest we władaniu, chodzi bez hałasu i daje się wielostronnie zastosować.

—o—



MARKA FABRYCZNA prawnie zastrzeżona przed naśladownictwem.

MARKA FABRYCZNA prawnie zastrzeżona przed naśladownictwem.



UWAGA. Każda „oryginalna Singera maszyna do szycia" posiada na ramieniu, jak również na bokach stołu powyżej zamieszczoną markę, wszystkie zaś tu na miejscu jako Singera sprzedawane maszyny, nie mające powyższej marki nie pochodzą z fabryk kompanji Singera. **W ostatnich czasach składy maszyn tu na miejscu, jako też w Łodzi naśladowały markę tę z małemi zmianami, wszakże tak Sąd Okręgowy w Piotrkowie, jak Sąd Handlowy w Warszawie, skazał je wyrokiem z dnia 5 Grudnia 1890 i 21 Czerwca 1891 r., oraz dalszego naśladownictwa zakazał.**

Ponieważ pomimo to pojawiają się zawsze jeszcze naśladownictwa (fakt ten chyba najlepszym jest dowodem jak nieporównanej dobroci są „oryginalne Singera maszyny") czuję się spowodowanym ogłosić niniejszem, że tylko oryginalne Singera maszyny powyżej umieszczoną markę posiadają, a dostać ich można wyłącznie tylko w moich składach. 186

G. NEIDLINGER, Warszawa, Wierzbowa № 6.
WŁASNE FILJE W KRÓLESTWIE POLSKIEM:

ŁÓDŹ	KALISZ	KIELCE	RADOM	LUBLIN	ŁOMŻA	PŁOCK	SIEDLCE
Piotrkowska.	Warszawska 11.	Rynek.	Lubelska 109.	Krak.-Przedm. 176.	Rynek 216.	Tumska 56.	Warszawska 143.

Strzedz się podrabianych i naśladowanych.

Uznane przez Radę Lekarską w Warszawie i Departament Medyczny w Petersburgu, potwierdzone przez p. Ministra S. W.

Dla kaszlących i osłabionych
SŁODOWY EKSTRAKT i KARMELKI
z Miodu, Słodu i Ziół leczniczych, 158R

Nagrodzone na wystawach hygieniczno-lekarskich w Warszawie, Krakowie, Lwowie i na Środkowo-Azjatyckiej w Moskwie.



Fabryki **„LELIWA"** w Warszawie ulica Zgoda Nr 6.

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych.

Zwracać uwagę na firmę na opakowaniach.

OBWIESZCZENIE.

Potrzebne są do wynajęcia lokale lub całe domy na użytek dla wojsk, w terminach: 19 Czerwca (1 Lipca) i 19 Września (1 Października) 1893 roku.

Życzący wydzierżawić rzeczone, powinni obecnie składać deklaracje w zapieczętowanych kopertach, na imię Prezesa Delegacji Kwaterunkowej, do Wydziału Wojskowego przy Magistracie miasta Warszawy. 201r

W MAGAZYNIE UBIORÓW DZIECINNYCH
A. PAWLIK
przy ulicy Trębackiej, róg Nowo-Senatorskiej,
rozpoczyna się d. 9 (21) Lutego 1893 roku, we Wtorek
WIELKA DOROCZNA WYPRZEDAŻ.
po cenach bardzo nizkich. 275



Wielka Wyprzedaż
Obuwia męzkiego, damskiego i dziecinnego,
u **BURCZYŃSKIEGO,**
przy ulicy Świętokrzyzkiej № 34, 225r
po cenach zniżonych od 20-go Lutego.

Hodowla i Skład Nasion
J. TROJANOWSKIEGO
w Miechowie, stacja Drogi Żelaznej Iwangr.-Dąbrowskiej.

Hodowla została nagrodzona **Wielkim Medalem** Ministerjum Dóbr Państwa za nasiona własnej produkcji. Poleca świeże i pewne nasiona **warzyw i kwiatów.**—**Nasiona lesne** po cenach przystępnych.—**Buraki pastewne** Mammoth olbrzymie czerwone, Lejtowickie i t. p., wybornie kiełkujące.—Buraki cukrowe.—**Marchew pastewna** olbrzymia biała z zieloną główką, poprawna centnar rs. 28, funt 30 kop.; marchew tarta, centnar rs. 50, funt 55 kop.—**Lucerna** oryginalna Prowancka I wybór, bez kanianki, pod gwarancją, centnar rs. 42.—Koński ząb wyborowy, centnar rs. 5½.—Szporek, kminek, tymotka, seradella, nasiona i mięszanki traw, rajgrasy, łubin trwały.—**Rzepak letni** holenderski, gruboziarnisty, centnar rs. 8.—**Owies** amerykański Welcome.—**Jęczmień** Golden-Melon.—**Kartofle** do sadzenia. Poleca również **worki** po cenach fabrycznych. Upraszа się o **wczesne** zamówienia. Ekspedycja szybka do wszystkich stacyj pocztowych i kolejowych. Cenniki gratis i franco. 225r

DAMSKIE
w dużym wyborze **Burki sławuckie i Double facce** od rs. 14. **Żakiety** syberynowe od rs. 9.—**Surduty** syberynowe od rs. 13.—Modne **Okrycia** wiosenne od rs. 12.—**Boa** sute z piór od rs. 1 k. 85 i t. p., w **Magazynie Okryć Damskich „HENRI,"** Marszałkowska 99 (drugi dom od kolei). — **Zamówienia** tak ze swoich jak i powierzonych materjałów wykonywa tanio i starannie. 273

2-ga Warszawska Sala Licytacyjna,
SENATORSKA 28.
Dnia 20-go Lutego, b. m. i dni następnych
Licytacja.
Duży wybór **gotowych okryć damskich, materjały na ubrania męzkie i damskie, wyroby platerowane, bronzowe, biżuterja, meble nowe i używane w wielkim wyborze i t. p.**
Niezależnie od licytacji sprzedaż z wolnej ręki odbywa się codziennie **od godziny 9-ej zrana do 8-ej wieczorem.**
Początek licytacji **od 12-ej w południe.** 277
Ceny nader przystępne.

OSTRZEŻENIE.
Najprawdziwsza bibułka do papierosów, w arkuszach, książeczkach, bobinach i gilzach z Towarzystwa Anonymowego dla wyrobu papieru **„ABADIE"**,
z kapitałem 4,000,000 fr.
W PARYŻU,
sprowadzoną być może wyłącznie przez nas i naszych **Reprezentantów na Królestwo Polskie,**
W GŁOWNYM SKŁADZIE PAPIERU i TEKTUR
pp. Salzstein & Weinfeld, Dzielna 8
W WARSZAWIE.
Wszelkie bibułki tejże firmy przez innych polecane, nie są prawdziwe.
Prawdziwy papier **„ABADIE"** na każdym pudełku zaopatrzony jest firmą:
F. W. CRONE & C° ODESSA,
Seuls Agents pour la Russie. 203R

Budowniczy Fortyfikacji Zegrzeńskich
Inżynier Jenerał-Major Starynkiewicz, podaje niniejszem do wiadomości, iż licytacja głośna na dostawę materjałów leśnych, jakie są potrzebne do Fortyfikacji Zegrzeńskich, według wykazu zamieszczonego w ogłoszeniu trzykrotnem N-ra: 40, 41 i 42 Kurjera Warszawskiego, odbyć się ma dnia 15 (27) bieżącego miesiąca Lutego, o godzinie 12-ej w południe, w Kancelarji mieszczącej się przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 58, w domu Fajansa. 231r

Zarząd Drogi Żelaznej
Warszawsko-Wiedeńskiej,
podaje do wiadomości osób interesowanych, że posiada na sprzedaż w Magazynach Nr 1 i 2, na stacji Warszawa, około 7,000 pudów szyn stalowych, 20,570 pudów szyn żelaznych różnych profilów i wymiarów, 10,000 pudów obręczy z kół i 43,080 pudów różnego starego żelaztwa.

Warunki sprzedaży wraz ze szczegółowym wykazem będą wydawane w Biurze Wydziału Gospodarczego codziennie, w zwykłych godzinach biurowych, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych.

Mający chęć kupna zechcą złożyć na ręce Naczelnika Wydziału Gospodarczego, najpóźniej do dnia 12 (24) Lutego 1893 roku, w opieczętowanej kopercie deklaracje na arkuszu zwyczajnego papieru na szyny i żelaztwo, z dołączeniem podpisanego przez siebie egzemplarza warunków sprzedaży na dowód, że w razie utrzymania się przy kupnie, poddają się tymże w zupełności, oraz kwitu Kassy Głównej Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej na złożone vadium w wysokości 7 rubli za każde 100 pudów zadeklarowanego kupna żelaza i szyn, w wykazie starzyzn oznaczonych od Nr 1 do 9 włącznie, dla pozostałych zaś przedmiotów w wysokości 5 rubli za 100 pudów. 217r

Zwraca się uwagę Sz. Publiczności na słynny koniak francuzki
H-RI TOULOUZE & C-omp.
COGNAC.
216R

PIORUNOCHRONY
Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,
Dzwonki elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji,
Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,
ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji** takowych. 3r
Warszawa, ulica Próżna Nr 10.



DETALICZNA SPRZEDAŻ

Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa Manufaktury

P. M. Riabuszyńskiego i Synów,

w Głównym Składzie Jarosławskich i Kostromskich Płócien,

Moskiewski Magazyn, Bielańska № 7.

Polecamy wyroby powyższego fabrykanta jako najlepsze:

Madapolamy, Szyrtyngi, Kreasy na koszule i bieliznę pościelową, Brylantyny, Dymki, Piki, Nendzaki i t. p. 263

!!!NA WYPŁATĘ!!!

Europejska Manufaktura

J. Arona Folmana,

Dzika № 17,

poleca swój skład towarów łokciowych, chustek, flaneli, kaszmirów, kortów, firanek, płótna, bielizny stołowej itd., w najlepszych gatunkach w cenie umiarkowanej i **na raty** 218

!!!Na wypłatę!!! !!!Na wypłatę!!!

!!!NA WYPŁATĘ!!!

JÓZEF SZMOLKE i S-ka,

katolicki, hurtowy skład towarów kolonjalnych i delikatesów,

Złota 4,

polecają wszelkie towary w zakres interesu wchodzące, w wyborowych gatunkach **po cenach przystępnych.**

Usługa rzetelna i prędka. 219



Niniejszym mam honor donieść Sz. moim odbiorcom, iż zakład mój wyrobów rymarskich i siodlarskich, istniejący od lat 10 w Warszawie przy ulicy Senatorskiej № 10, z powodu zupełnej przebudowy tego domu, **przeniesiony został na ulicę Królewską № 6 róg Saskiego Placu.** — Upraszając zarazem o dalsze względy, jakiemi dotąd firma moja łaskawie zaszczycaną była, zapewniam, iż jak dotąd tak i nadal najusilniej starać się będę godnie odpowiedzieć położonemu we mnie zaufaniu Sz. Klijenteli,

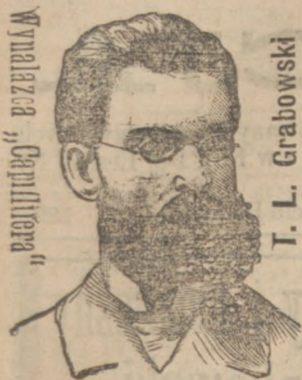
z czem się poleca

Adam Zawadzki.

Królewska № 6.

170R

Wynalazca „Capillifera"



T. L. Grabowski

Przygotowanie i sprzedaż dozwolone przez Urząd Lekarski za № 1086, na ogólnych zasadach handlu.

CAPILLIFER

niezawodny środek wzmacniający cebulki włosowe

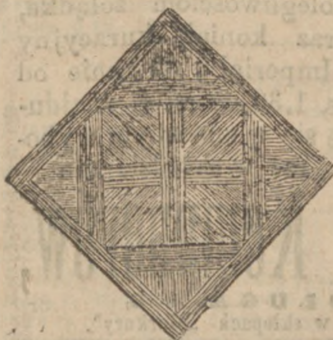
i niszczący **łupież**, wskutek czego rosną **mocne i gęste włosy**, co doświadczono długoletnią praktyką wynalazcy.

Ceny flakoników stałe: rs. **1** kop. **20**, **2** i **3** ruble.

Sprzedaje się u wynalazcy 208R

T. L. GRABOWSKIEGO

w Warszawie, Aleja Jerozolimska № 70, m. 17.



K. J. NĚMEC, Warszawa,

ŻURAWIA 17,

KRZEMIENIECKA MECHANICZNA

FABRYKA POSADZEK

ofiaruje **dębowe posadzki „massiv"** i **fryzy** z zupełnie suchego drzewa, solidnej maszynowej roboty, **po umiarkowanych cenach.** 143r

---

„Żądać Koniak „Impérial"

NATURALNY COGNAC

z winogron krymskich fabryki

„IMPERIAL"

w Warszawie, Śliska 35,

odznaczony medalami na Wystawie w Warszawie i Bruksselli 1891 r., za czystość produktu.

Analizy prof. Milicera, D-ra Nenckiego i D-ra Zawadzkiego, utwierdzają, że Koniak „Impérial," jest wyrobem z czystego wina i niczem się nie różni od dobrych francuzkich Koniaków, a zatem zalecany być może chorym, rekonwalescentom i koneserom, jako zdrowy i wyborny napój.

Sprzedaż detaliczna we wszystkich znaczniejszych Handlach Win i Towarów Kolonjalnych i w sklepach Stow. Merkury w Warszawie i Królestwie.

Hurtowa od 3 wiader, w Kantorze fabrycznym. 10r

Sprzedaż sterylizowanych

Konserw pomidorowych i solonych pomidorów,

z własnej plantacji, powierzyłem: „Ogrodnik Polski", Mazowiecka № 11, we wszystkich sklepach „Merkurego", „Feliks", Sienna № 3, Jastrzębski, Nowy-Świat № 21.

Flaszka na 10 talerzy 30 kop., dubeltowa 50 kop. 258

MUTNIAŃSKI,

właściciel apteki.



PIERWSZA SPECYALNA I WYKOŃCZANIA — **SZKOŁA KROJU Z MATERYAŁÓW MODNYCH:**

SUKIEŃ, OKRYĆ DAMSKICH, DZIECINNYCH I BIELIZNY

KSAWEREGO GŁODZIŃSKIEGO.

W Warszawie, Nowo-Senatorska № 2. Przyjmuję na naukę każdodziennie. Za doskonałe opracowanie podręczników oraz wzorowe prowadzenie nauki i szkół, nagrodzony zostałem na wystawach. Jako Specjalista wzbogacam nieustannie szkoły moje i podręczniki coraz nowemi własnemi pracami, ażeby uczącym się przynieść jak można największe korzyści i ulgę w pracy. W szkołach moich: w Warszawie, Petersburgu, Kijowie i Moskwie teorja jest ściśle związaną z praktyką i uczennice odrazu z miary rysują fason jaki zechcą, krają z materjału i gustownie wykończają, z zastosowaniem do każdej mody i figury, chociażby najnieforemniej zbudowanej, fasony zręcznie leżą i postaci nadają właściwego wdzięku.

Tylko co opuściły prasę podręczniki nowe z wykładem jasnym, podług których panie bez pomocy nauczyciela wyuczają się poprawnego kroju i złożenia fasonów, p. t. **Najnowsza i najpraktycznlejsza** metoda kroju sukien, okryć damskich i dziecinnych, rs. 3 kop. 50. Metoda dla Młodzieży. która została wprowadzona we wszystkich zakładach naukowych, pod imieniem **CESARZOWEJ MARJI** rs. 2. Linijka krojowa bardzo ułatwiająca naukęrysunku rs. 1 kop. 50. Metoda bielizny rs. 3. Poglądowa metoda podług której krajać można suknie i okrycia damskie i dziecinne bez nauki, rs. 2.—**Na sposób francuzki** udzielam kroju swoim uczennicom bezpłatnie.

K. Głodziński.

123

Pierwsza w Warszawie

otworzona specjalna fabryka moja,

poleca łaskawej uwadze WPP. Kupców i Przemysłowców,

jako NOWOŚĆ

ozdobne i pełne efektu Plakaty,

wtłaczane złotem i prawdziwem aluminium, posiadające wysoką zaletę zareklamowania każdej firmy i przedmiotu.

Dla poznajomienia Szanownej Klijenteli z powyższym wyrobem, fabryka moja posiada na składzie wielki wybór wzorów, a dla dogodności Jej dostarcza je w razie życzenia do domów.

Na żądanie fabryka przygotowywa ***gratis*** szkice i wzory, według podanego tekstu.

Z uszanowaniem

J. HIRSZOWICZ,

ulica Elektoralna Nr 21.

103R

Przy fabryce znajduje się również specjalna pracownia grawerska w celu przygotowania wszelkiego rodzaju klisz.

W dobrach Pożawola, mila od stacji Grodzisk, poczta Błonie, do sprzedania jako reproduktory



2 Ogiery

4-letnie, krew angielska, trakeńska i janowska. 234

Łóżka żelazne,

Materace druciane, Wózki dziecinne, Wagi dziesiętne i Siedzenia druciane do bryczek, wypróbowanej trwałości, w zupełności zastępujące resory, poleca Fabryka J. Neufelda, Pańska 33.—Szczególną uwagę zwraca na trwałość wyrobu i stałych cen.—Opis siedzeń wysyła się na żądanie. 151

NOWO - OTWORZONY

Skład bardzo tanich FIRANEK

E. Mireckiej,

Krucza 23, m. 13

W WARSZAWIE.

90r

Zakład krawiecki

męzki,

od wielu lat istniejący w m. Łodzi, z wyrobioną Klijentelą i dobrem powodzeniem, w najlepszym punkcie miasta, jest z powodu wyjazdu do sprzedania.—Kapitał potrzebny do nabycia 2,800 rs.—Oferty nadsyłać do kantoru „Kurjera Warszawskiego" w Łodzi, sub „M. W." 219

BIURO

Stowarzyszenia Nauczycielek

w Krakowie, ul. św. Tomasza 8, I. p.,

poleca nauczycielki i bony różnej narodowości. Do umieszczenia zaraz: **Nauczycielki polki** z wyższem wykształceniem, posiadające obce języki i muzykalne, z pensją od 200 złr. do 500 złr., **dwie bony niemki, bony polki fröblowskie,** obeznane z krawiecczyzną, jedna **francuzka.** 205R

Nauka i wychowanie.

Angielka udziela lekcyj, 5 rubli miesięcznie, 3 razy tygodniowo u siebie. Włodzimierska 2—5. 426r

Akcentem paryzkim udzielana jest konwersacja i lekcje francuzkiego. Świętokrzyzka 18, mieszk. 5. Wiadomość: od 7½—9 wieczorem: 4949

Angielska metoda Reussnera dla samouków z wymową, kopiejek 75. Niemiecka Metoda kurs niższy sześćdziesiąt kopiejek. Kurs wyższy jeden rubel sześćdziosiąt kopiejek. Komplet (oba kursy) dwa ruble. Elementarze: polsko-niemiecki lub russko-niemiecki z czternastoma wzorkami pisma i 200 obrazkami 35, 20 i 10 kop.; polski z dwudziestoma wzorkami pisma, rysunków i obrazkami (340 figur) po 25, 15, 4 kopiejki. Dopłata po dwadzieścia kopiejek do rubla na pocztę. Skład u autora (Reussnera), Marszałkowska 142, Warszawa. 467

Adres: Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Berga 6, parter. Ma do umieszczenia wysoko wykształcone nauczycielki, nauczycieli i bony. 519r

A. Poprawia charakter pisma w krótkim czasie kaligraf, Mikołaj Friedmann. Zgoda 7, od 4-ej do 8-ej. 5104

Chcę pobierać od specjalisty lekcje niemieckiego, buchalterji. Oferty przyjmuje Kurjer „Nauka." 5018

Dla nauczycielek wyłącznie lekcje rysunków wieczorne, w szkole Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej, Szkolna 8, rs. 6, za semestr (półrocze). Kurs wypalania rysunków na drzewie i skórze rs. 10. 421r

Gimnastyka szwedzka w godzinach wieczornych, dla chłopców do lat 12-tu. Mazowiecka 5. 4702

Języka niemieckiego udziela metodą poglądowo-konwersacyjną Reussner, autor podręczników naukowych. Ulica Marszałkowska 142. 41019

Niemieckiego języka konwersacji udziela nauczyciel. Nowy-Świat 44, m. 20. 5092

Nauczycielka z gimnazjalnem wykształceniem, konwersacją russką, francuzką, muzyką, poszukuje miejsca lub lekcyj, w Warszawie. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 24. 5052

Nauczycielka muzyki, poszukuje lekcyj za obiady. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Marie." 4879

Potrzebny jest nauczyciel na wieś, posiadający gruntownie język russki i mówiący dobrze po niemiecku, dla dokończenia przygotowania chłopca do klasy 2-ej gimnazjum realnego. Dla powzięcia bliższych wiadomości reflektanci zechcą się zgłosić do hotelu Saskiego w Warszawie w dniu 19 lutego r. b. i w dni następne o godzinie 9 zrana; gdzie szwajcar wskaże interesanta. 4999

Potrzebny student 2 godz. dziennie dla przygotowania chłopca do 1-ej klasy gimn. realnego. Chłodna № 25, m. 2. 4993

Pisowni russkiej wyucza ułatwionym systemem student. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Dyktanda." 5144

Potrzebną jest zaraz młoda francuzka, (paryżanka) do dwóch chłopczyków, na poobiednie lekcje konwersacji. Wiadomość od 11-ej zrana do 2-ej, Elektoralna № 3, mieszkania № 1, pierwsze piętro, od frontu. 4686

Realista skończony, dobry matematyk, przygotowuje do egzaminów. Ul. Nowy-Świat 26—3. 5157

Student matematyki 3-go kursu z dobrym niemieckim poszukuje lekcyj. Wspólna № 32—1. 516

Student russki poszukuje lekcyj. Wspólna № 28, m. 11. 5180

Student poszukuje korepetycyj. Nowy-Świat 15—7, róg Jerozolimskiej. 5125

Ukończywszy szkołę realną poszukuje korepetycyj. Żórawia 23, m. 28. 5120

Doniesienia osobiste.

Katolik lat 28, prawego charakteru, bardzo inteligentny, odpowiednio wykształcony, ujmującej powierzchowności i ładnej prezencji, z utrzymaniem około 900 rubli, pragnie poznać i ożenić się z uczciwą panienką lat 17 do 22, dobrą, gospodarną, ładną, sympatyczną, mogącą utrzymanie powiększyć. Oferty sz. rodziców, opiekunów lub bezpośrednio upraszam niezwłocznie wysyłać pod dewizą „Małżeństwo z miłości" poste-restante Warszawa, zawiadamiając. 4660

List dla Wacława Spóźnionego wysłany od Kuzynki. 5132

List dla Wallenroda wysłany od Aldony. 5133

Panna dobrej rodziny, lat 24, przystojna, wykształcona, muzykalna, jak utrzymują dobra, praktyczna i sympatyczna, chce poznać w celu matrymonjalnym człowieka inteligentnego, z prawym charakterem i pewnem stanowiskiem. Oferty proszę adresować Warszawa poste-restante „Na los szczęścia." 4736

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

A. Osoba młoda, z dobrej rodziny, z praktyką nauczycielki, posiadająca dobrze języki oraz muzykę, poszukuje miejsca do Rosji.—Bracka 6, mieszkania 10. 5145

Ajent zdolny szuka posady w interesie towarowym. Oferty: Kurjer „Zdolny." 4966

A. Młody handlowiec, fachowy, były właściciel fabryki na prowincji, obecnie od lat 5 zajmujący stanowisko dysponenta-kasjera w poważnej firmie w Warszawie, pragnie przyjąć odpowiednią posadę w Warszawie lub na prowincji. Świadectwa i rekomendacje chlubne. Łaskawe oferty pod „Handlowiec" przyjmuje kantór Kurjera. 5096

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 3657

A. Szuka posady inkasenta, kasjera, magazyniera, w Warszawie lub na prowincji, katolik lat 30, złoży kaucji 600 rs., świadectwa. Łaskawe nadsyłanie ofert z nadmienieniem warunków: Lublin, hotel Europejski, W-ny Minin, dla F. 518r

Bona francuzka, świeżo przybyła, poszukuje miejsca. Krucza 13, m. 33. 5172

Gospodynie, panny służące i bony umieszcza kantor komisowy kaucjonowany, Nowosenatorska 6. 306r

Handlowiec branży gumowej ogólnej szuka posady. Oferty: Kurjer „Guma 400." 4967

Handlowiec pracujący jako korespondent poszukuje tutaj zajęcia buchaltera, korespondenta etc., może złożyć kaucję lub przystąpić jako wspólnik z kapitałem 3,500 rs. Oferty A. J. R. przyjmuje Kurjer. 5128

Inkasentki posady szuka osoba wykształcona, złoży kaucję. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Niewymagającej." 5032

Krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych. Nowy-Świat 8, m. 85. 4930

Młody człowiek, z dobremi świadectwami, posiadający języki russki, niemiecki i polski, poszukuje miejsca za szwajcara lub innego zajęcia. Życzliwi zawiadomią. Chmielna 55, m. 35. 4719

Młoda osoba, przystojna, z porządnej rodziny, poszukuje miejsca kasjerki lub innego zajęcia w dużym sklepie. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. K. B. 4932

Młody człowiek, skromnych wymagań, pracujący w większej firmie jako pomocnik buchaltera, znający gruntownie języki: polski, niemiecki i russki, poszukuje stosownej posady. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Izraelity." 4869

Młody człowiek, z kaucją rs. 1,000, poszukuje miejsca inkasenta, magazyniera.— Oferty Z. Z. przyjmuje Kurjer. 5131

Młody człowiek, lat 18, który ukończył 4 klasy Górskiego, posiadający gruntownie polski i russki, a także piszący szybko i ładnie, poszukuje miejsca ucznia w kantorze.—Łaskawe oferty: Kurjer Warszawski dla Z. M. 5189

Niemka z polskim, russkim i francuzkim, poszukuje kilka godzin zajęcia.— Oferty: Kurjer Warszawski pod K. W. 150. 5163

Osoba lat średnich, z prowincji, poszukuje miejsca tu lub na wyjazd do gospodarstwa, wolałaby na wieś. Oferty nadsyłać: poczta poste-restante dla „K. Z. 25." 4964

Osoba energiczna poszukuje miejsca gospodyni lub zaopiekowania się chorą osobą.— Trębacka 9, m. 10. 5127

Osoba przybyła ze wsi, inteligentna, dobrej rodziny, przyjemnej powierzchowności, lat 25, znająca doskonale gospodarstwo wiejskie, domowe, pracowita, oszczędna, godna zaufania, poszukuje zajęcia. Świadectwa, rekomendacje chlubne. Adres: Leszno 55, m. 4. 5173

Osoba młoda, sierota, z wykształceniem gimnazjalnem, ładnym charakterem pisma, pragnie zajęcia w kantorze lub w jakim sklepie, lektorki, zajęcia się dziećmi. Wiadomość: Nowy Świat 15, m. 18, od 2—5. 4825

Osoba w średnim wieku, posiadająca znacznych domów dobre świadectwa, przytem uczciwa i pracowita, poszukuje miejsca bony zaraz w większym domu polskim. Łaskawe oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń Rajchmana i Spółki, Warszawa, Senatorska № 26, pod C. P. 491r

Od 200 do 500 rs. dam kaucji i poszukuję posady magazyniera, kasjera lub inkasenta. Oferty pod lit. H. Z. Stawki № 59, mieszkania № 13. 4699

Panienka bardzo porządnej rodziny, przy matce zostawionej bez żadnych funduszów, pragnie się umieścić w uczciwym zamożnym domu do pomocy pani lub sklepu. — Oferty w Kurjerze Warsz. pod: „zaraz." 5204

Polka młoda z gimnajalnem wykształceniem, konwersacją russką, francuzką, muzyki początki, poszukuje miejsca. — Oferty przyjmuje Kurjer „Natalja." 5203

Rodowita angielka, znająca język niemiecki, polski, życzy zajęcia, godz. 80 kop.— Nowomiejska 7, mieszk. 6. 542r

Stenograf poszukuje zajęcia. Oferty składać: Biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8, „Stenograf." 5168

Technik wykwalifikowany, z rekomendacjami, kreśli plany i rysunki, poszukuje posady. Wilno, zarząd miejski, Jan Kaczyński. 4401

Tłomaczenia z angielskiego, francuzkiego, niemieckiego na polski i russki i odwrotnie. Hoża 28, m. 3. 5137

Urzędnik sądowy, zamieszkały przy ulicy Browarnej pod № 14 i prowadzący meldunki w tym domu, poszukuje prowadzenia meldunków w większym domu. Na żądanie może być złożoną kaucja. 5035

b) Zaofiarowane.

Ajent na miasto potrzebny do litografji i drukarni, Daniłowiczowska 7. 5102

A) Specjalistki do drobiazgów, dziurkarki potrzebne. Fabryka bielizny „Pierwsza warszawska konkurencja" ulica Nowy Świat № 33. 5011

Bufetowa potrzebna zaraz do samodzielnego prowadzenia zakładu mlecznego z kaucją. Wiadomość: ulica Freta № 10 w Magazynie mód, gdzie zegar w oknie 5072

Bona potrzebna młoda, zdrowa. Tylko wykwalifikowane, ze świadectwami, niech się zgłaszają: Kotzebue 4—7. 5187

Chłopiec umiejący składać potrzebny do pedałówki. Daniłowiczowska 7. 5103

Chórzystki i chórzyści potrzebni do niemieckiej operetki. Wiadomość: teatr „Eldorado", Długa № 25, codziennie od godziny 12 do 2-ej po południu. 5142

Do krawatów potrzebne panny podręczne i uczennice. Stare-Miasto 25, pierwsze piętro. 5116

Do pracowni rzeźbiarskiej potrzebny jest uczeń, mający zdolność do rysunku. Miodowa № 6. 5100

Do kantoru potrzebny uczeń na bezpłatną praktykę. Oferty pod „5139" w kantorze Kurjera. 5143

Ekonom gospodarczy, z dobremi rekomendacjami, niewymagający, potrzebny. Erywańska 16, mieszk. 13. 5105

Francuzka wyższego wykształcenia ma parę godzin wolnych. Wilcza 39—11. 4707

Gospodyni potrzebna zaraz na wieś, młoda lub średnich lat, energiczna, znająca się na hodowli drobiu i trzody, na kuchni i praniu. Wynagrodzenie rs. pięćdziesiąt rocznie. Wymagane dobre świadectwa lub rekomendacje. Bliższą wiadomość powziąć można listownie lub osobiście u naczelnika stacji w Iwangrodzie, kolej Nadwiślańska 5139

Gospodyni wiejska, młoda, znająca się na nabiale i kuchni, potrzebna zaraz. Wiadomość: Marszałkowska 139, u stróża, od godz. 9-ej do 12-ej w południe. 4965

Oddam kuchnię za usługę przyzwoitej kobiecie. Chmielna 30, m. 4. 534r

Ogrodnik zdolny znajdzie miejsce stałe z pensją 400 do 500 rs. rocznie. Wiadomość u W-go Kronenberga, Okopowa wprost Ogrodowej. 5031

Potrzebna jest zaraz zdolna panna do spódnic. Ul. Wilcza № 55, m. 2. 4691

Panienki od lat 16 mogą znaleźć robotę w fabryce koronek p. M. S. Feinkinda przy ulicy Świętojerskiej № 10. Zgłosić się można codziennie do godz. 10 zrana. 4709

Potrzebni są uczniowie do ślusarza. Świętojerska № 24. 4735

Potrzebne panienki do nietrudnego szycia. Elektoralna № 23, m. 32. 4906

Panna uzdatniona do krawieczczyzny, podręczna i do nauki potrzebne zaraz. Zimna 7—10. 4915

Potrzebna osoba w średnim wieku, przyzwoitej powierzchowności, umiejąca samodzielnie prowadzić gospodarstwo, mówiąca po niemiecku, do pojedyńczego człowieka. Wiadomość Nowolipki 32, m. 12. 4935

Potrzebna kucharka, któraby mogła wyręczyć kucharza, od 1-go marca r. b. Zgłosić się do dzierżawcy bufetu na st. Kielce. 517r

Potrzebni zdolni czeladzie do kass. Grzybowska 24, ślusarz. 4901

Potrzebna bona polka, freblówka na wyjazd. Wiadomość Widok № 65, m. 7, od 7 do 8 wiecz. 4858

Potrzebna jest zaraz krawcowa w średnim wieku do domu prywatnego. Wiadomość: Freta № 16, m. 12. 4891

Potrzebna zdolna panna do kapeluszy żałobnych. Ulica Senatorska 32, Magazyn żałobny. 531r

Potrzebne są zaraz panny i krawcy do magazynu okryć damskich. Niecała 14. 4859

Potrzebna od 1-go marca kucharka znająca się na gospodarstwie wiejskiem. Tamże do sprzedania kareta i szafa. Wiadomość: Jasna № 2, stróż wskaże. 4895

Potrzebny subjekt do składu aptecznego. Oferty i kopje świadectw proszę nadsyłać pod adresem: Wilno, „Drogiście", poste-restante. 4779

Potrzebna bona polka z francuskim do dwóch chłopczyków na stałą, w Warszawie. Wiadomość: Senatorska 20, T. Fuks. 5167

Potrzebna jest szwaczka znająca bardzo dobrze krawieczczyznę i szycie na maszynie Singera. Wiadomość: hotel Europejski № 88, zrana od 9 do 11-ej. 5151

Potrzebne: bona francuzka, młodsza i kucharka. Włodzimierska 8, mieszk. 6. 5150

Potrzebne podręczne i do nauki kwiatów. Senatorska № 8, m. 1. 5148

Potrzebny tokarz na żelazo zdolny. Fabryka welocypedów, Marszałkowska 53. 535r

Potrzebny ekspedytor do piekarni na zastępstwo zaraz. Koszykowa № 23. 5209

Panienka podręczna, mówiąca po niemiecku, potrzebna do krawieczczyzny. Ul. Długa № 18, mieszkania № 31. 5106

Panna z kaucją paręset rubli potrzebna jest do sklepu z towarami modnemi damskiemi. Specjalność nie wymagana. Adres zostawić w kantorze Kurjera „Sklepowa." 4876

Potrzebne panny i uczennice do sukien. Nowy-Świat 25, m. 6. 536r

Panna do szycia potrzebna zaraz do prywatnego domu. Marszałkowska 125.—Świeżawski. 5207

Potrzebna podręczna i dziewczynka do krawieczczyzny. Karmelicka 6, m. 32. 5126

Potrzebne są panny do krawieczczyzny. Ulica Chmielna № 72, m. 6. 5124

Potrzebna panna służąca, znająca doskonale krój na wyjazd. Wymagane długoletnie bardzo dobre świadectwa. Bracka 20, mieszk. 6, od 10 do 12-ej. 5140

Rysownik potrzebny na pomocnika do inżeniera, architekta. Kantor komisowy kaucjonowany, Nowosenatorska 6. 544r

Ślusarz potrzebny na szkatuły żelazne.— Tłomackie 13. 5097

Subjekt potrzebny zaraz do handlu spirytualij. Wiadomość: Złota 21, m. 6, 2-ga w południe. 5185

Uczeń przychodni potrzebny do zakładu elektromechanicznego. Taychert, Biała 7. 4665

Uczeń potrzebny do cukierni. Marszałkowska № 78. 5108

Kupno i sprzedaż.

Adres. Z powodu zmiany posady sprzedam tanio meble, garnitur czarny pluszem kryty, szafę, komodę, otomanę, kredens, krzesła, umywalnię z marmurem, łóżka. Krucza 10, rządca domu. 3994

Adres: Trębacka № 3. Kupuję wszelką garderobę damską mało używaną. 4612

A. Sprężynowe materace jako nowość po rs. 7, włosiane francuskie rs. 8, waldcharowe rs. 5, z wełny drzewnej 2.30, poleca L. Wrotnowski, Królewska № 27. 4804

Altanę do wody sodowej, owoców, za bezcen sprzedam. Marszałkowska 116, dystrybucja. 5178

Akwarele, dywan duży używany niedrogo lustro. Warecka 10, m. 18. 5135

Bicykl prawie nowy sprzedam za bezcen.— Nowogrodzka 28, Wahl. 478r

Bardzo tanio szkatuły żelazne, z niebywałym dotąd sekretem. Kłódki angielskie duże, silnie zbudowane. Tłomackie 13. — Sikorski. 3910

Do sprzedania obraz olejny duży z roku 1488-go. Wiadomość: handel win Sędzimira, Królewska 37. 4770

Do sprzedania z powodu śmierci w najlepszym stanie. Garnitur salonowy czarny, czerwonym pluszem kryty, tremo, biurko, kozetka, łóżko, duże i małe stoły, lampy, serwis, naczynia kuchenne. Codziennie do godziny 3-ej. Leszno 10, piętro 2-ie. 5040

Do sprzedania mopsie 6-tygodniowe. Wiadomość Ogrodowa 32, m. 6, od frontu. 4862

Do sprzedania lando trois-quart, lando poczwórne, kocz z fordeklem, faeton petersburski na gumie, kareta potrójna, kareta podwójna, faeton do wsi. Leszno 64. 5160

Do sprzedania bardzo tanio faeton lekki i wygodny. Ulica Leszno № 70. 5198

Do sprzedania rylce, odciski na książki, serwis fajansowy. Chmielna 48—12, od 10 do 12-ej. 5123

Do sprzedania bardzo tanio rotunda na lisach granatowem suknem kryta, na osobę wysoką i szczupłą, garnitur ametystowy, bransoletka ze szmaragdem oraz kapotka od Marczewskiej. Leszno 67, mieszk. 8. 5141

Do sprzedania otomana, wiedeńskie krzesła z poduszkami atłasowemi używane, Nowy-Świat 25 u tapicera. 4898

Elegancki brek na 6 osób, prawie nowy, faeton (mylord), lando poczwórne i kareta trzyosobowa renomowanej fabryki, b. mało używane, do sprzedania. Erywańska 9, stróż wskaże. 4712

Fortepian krótki, bardzo dobry, sprzedam. Królewska 31, mieszk. 23. 5119

Faetony, wolanciki nowe, używane, bryczki specjalnie do wsi zbudowane sprzedaję. Leszno 52. 5993

Fortepiany, pianina krajowe, zagraniczne od rs. 250 do 400 z poręczeniem. Królewska 3, Tarnowski. 3720

Fortepian Małeckiego, prawie nowy rubli 280. Chmielna 35, m. 10. 4845

Fortepiany, pianina mało używane, z poręczeniem. Resursa Obywatelska, Krakowskie-Przedmieście 64, Jagielski. 5205

Glina tanio do sprzedania. Rybaki № 31.— Wiadomość u gospodyni. 5107

Fortepian krótki, czarny, głos dobry, fason nowy, rs. 85 sprzedaję. Nowy-Świat № 9, Grabowski. 5170

Garnitur mebli francuzki do sprzedania za bardzo nizką cenę. Nowy-Świat 57, stróż wskaże. 4974

Garnitur mebli czarny, niebieskim adamaszkiem kryty, do sprzedania. Widzieć można zrana od 9 do 12-ej, Marszałkowska 116, mieszkania 33. 5101

Garnitur mebli, czarny, salonowy, bordo jedwabną brokatelą kryty, prawie nowy, z pokrowcami do sprzedania za przystępną cenę. Śliska 10, m. 2. 513

Kasy ogniotrwałe z zegarowym przyrządem alarmujące, ceny przystępne, jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska № 125. 1543

Kanarki ładnie śpiewające do sprzedania.— Mazowiecka № 4, m. 9. 5117

Kareta czteroosobowa, silnie zbudowana, do sprzedania. Krucza 9. 4673

Klacze angielskie gniade, czteroletnie, para objeżdżona do sprzedania. Jasna 6. 4866

Łóżko z materacem czysto włosianym do sprzedania. Widzieć można od 1-ej, Mostowa № 14, m. 5. 5196

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 4943

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12 do 100. Dzika 20, mieszkania 34, skład maszyn Tagszejn. 5049

Magazyn mebli egzystujący od lat 22, F. Drzewińskiego w Radomiu, z powodu wyjazdu jest do sprzedania na korzystnych warunkach. Tamże wyprzedaż po cenach własnego kosztu. 5215

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 5191

Meble: garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szaty, łóżka, kredensy, komody, biurka i inne, niepraktykowanie niskie ceny. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 5179

Maszynę do wyszywania dziurek w marynarkach i kołnierzykach, w dobrym stanie, sprzedam tanio. Senatorska 85, m. 40. 5154

Maszyny Singera i Wilsona z gwarancją tanio sprzeda mechanik, ul. Krakowskie-Przedmieście 57. 5149

Meble. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych nowych i używanych. Kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 4837

Otomanę z powodu wyjazdu sprzedam. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 14. 4953

Otomana, kozetka, cztery krzesła, do sprzedania tanio.—Marszałkowska 91, mieszkania 24. 4817

Opał tani, miara rzetelna. Zamówienia w kantorze przy detalicznym składzie pod firmą „Opał tani", Marszałkowska róg Nowogrodzkiej. Egzystuje od 1867 r. 4448

Po zwiniętym magazynie do sprzedania różne meble, maszyna i szyldy. Ulica Krucza 20. 5201

Suknie wieczorowe i inne, nowe, z powodu żałoby do sprzedania. Chmielna 62, mieszkania 6. 4349

Sprzedaję doga duńskiego 10-miesięcznego. Włodzimierska 10, m. 10. 4738

Sprzedam tokarnię, bormaszyny, szrubsztaki, walce, ryctplaty, wagi decymalne, szafy wystawowe z żaluzjami. Grzybowska 23.—Witkowski. 4902

Tanio maszyna parowa 12-konna do sprzedania. Ulica Wspólna 23.—Siennicki inżenier. 4671

Tanio! Najpodobniejszy portret Kazimierza Brodzińskiego, jedyny z natury robiony (akwarelka). Wilcza 39, mieszkania 10. 5098

Wiadomość dla pp. aptekarzy. Jest do sprzedania aparat alembik. Wiadomość: Marszałkowska № 106, u rządcy domu. 5183

Za 50 rs. urządzenie na kawiarnię z pozwoleniem. Tamże jest maszyna do szycia rękawiczek za 25 rs. Wielka 39, m. 2. 4939

Z powodu żałoby jest do sprzedania tanio garderoba damska używana oraz kapelusze. Chmielna 35, m. 22. 4861

Z przyczyny wyjazdu tanio sprzedaje się garnitur mebli krytych pąsowym pluszem 125 rs., tremo 25 rs., taburet do pianina 5 rs., szafa 10 rs., szyfonierka 25 rs., stół dębowy 10 rs., półki do książek 8 i 3 rs., otomanka 16 rs., 2 łóżka żelazne 18 rs. i rozmaite okrycia oficerskie. Marszałkowska 47, m. 15. Widzieć można od 11—2-ej i od 5—8-ej wieczorem. 5118

Żakiet pluszowy nowy do sprzedania. Nowosenatorska № 2, m. 9. 5190

Żelazna werenda po zwiniętej cukierni za umiarkowaną cenę do sprzedania. Wiadomość ulica Nowy-Świat № 15, u rządcy domu. 4981

Interesa handl. i majątk.

A) **Krojczyni** mająca pozwolenie na zakład rękodzielniczy, poszukuje wspólniczki do otworzenia szkoły i pracowni. Adresy przyjmuje kiosk, róg Bielańskiej i Długiej. 4674

Aptoki wiejskiej poszukuję w dzierżawę.— Oferty w Kurjerze dla N. S. 5202

Adwokat przysięgły, magister prawa i administracji, Hipolit Giegużyński. Łódź, Średnia 337. 276r

Do odstąpienia dostawa wyrobów cukierniczych, miesięczny obrót rs. 1,200 z całkowitem urządzeniem i w pełnym ruchu będąca. Cena bardzo przystępna. Oferty pod „Dostawa cukiernicza" przyjmuje kantor Kurjera. 4830

Dom na Nowej Pradze, narożny, 50 łokci długi, z placem do budowy, do sprzedania. Wiadomość: Złota 58, m. 1. 5094

Dzierżawy poszukuję około siedmiu włók, dobrze zagospodarowanej, z inwentarzem żywym i martwym i zasiewami. Szczegółowy opis złożyć w kantorze Kurjera pod „Dzierżawa." 5001

Dom do sprzedania przy ul. Piwnej na dobry procent. Wiadomość u właściciela domu, ul. Kościelna 12, w Warszawie. 5181

Do sprzedania zakład felczerski. Ulica Świętokrzyzka № 4. 5155

Dzierżawy domu w środku miasta poszukuje się. Czynsz może być zapłacony za lat parę z góry. Wiadomość w kancelarji adw. przys. Kwapińskiego, ulica Berga № 11. 5186

Garkuchnia do odstąpienia w każdym czasie. Żelazna № 41. Wiadomość na miejscu. 494r

Garkuchnia z kawą, herbatą, w punkcie targowym do sprzedania. Wiadomość u zegarmistrza, Chmielna № 19. 4908

Jest do sprzedania posesja obejmujaca placu łokci 28,570, grunt dziedziczny, zabudowania murowane, bez pośrednictwa. Wiadomość: Miodowa № 4, u Wiśniewskiego. 4860

Kto kupi lub wydzierżawi niewielką majętność na północnym Kaukazie, może mieć porzędne zyski. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Majętność." 5111

Kupię dom niewielki lub plac. Oferty z cenami Kurjer Warszawski „S. 39". 5010

Kupię dom nieduży w Warszawie. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Dom." 5192

Kawiarnia bogato urządzona jest do sprzedania za rs. 1,000, może być na zamian na restaurację, na szynk, na dystrybucję lub inny zakład, byle tylko z dopłatą rs. 500, gdyż potrzebne są na spłatę drugiej osoby, która wyjeżdża za granicę. Nowy-Świat 26. 5184

Majątki większe i mniejsze do sprzedania, między innemi: 10,000 mórg obszaru, pałac, folwarków kilka, kolej w miejscu; majątek 2,500 mórg około Krakowa 280 mórg i t. p. Chemik-piwowar zdolny szuka posady w Królestwie lub Rosji i t. p. interesa załatwia Biuro komisowe Wład. Jaworskiego w Krakowie, przy ul. Grodzkiej 30. 4100

Magle w dobrym punkcie za przystępną cenę sprzedam. Pańska 50. 4724

Majątek 50 włók, pod Warszawą, do sprzedania (16 wiorst szosą, 6 od kolei, 2 od poczty, 1 od kościoła i gminy), 27 włók ornego, 8 łąk, 9 lasu, 2 wody). Propinacja, pacht, stawy, rzeczka, młyn wodny, wiatrak, letnie mieszkania, inwentarz kompletny, zasiewy w porządku. Kredyt 1882: 29,000, dodatkowy 18,000 do wzięcia. Bliższe informacje: Warszawa, Berga 8, lokalu 3. 545r

Na zasadzie uchwały c.-k. sądu krajowego w Krakowie z d. 16-go grudnia 1892 r., L. 39, 469. Dnia 7-go marca 1893 r., o godz. 10-ej zrana, odbędzie się w tymże sądzie publiczna licytacja realności pod l. 86 II z IV w Krakowie (obok gmachu pocztowego) domu dawniej ś. p. Aleksandra Berskiego, przynoszącego po opłaceniu rat pożyczkowych i wszelkich wydatków przeszło $4^1/_2$ procent netto czynszów. Cena wywoławcza 53,000 guldenów, a. w., vadium 5,300 guldenów w gotówce lub w książeczkach kasy oszczędności albo w pupilarnych efektach. Bliższej informacji zasięgnąć można w Krakowie, u adwokata dra Romana Jakubowskiego № 13, ulica Stolarska. 5158

Poczthalterja do odstąpienia z domem, gruntem i łąką. Wiadomość u rządcy domu, Wierzbowa № 7. 2956

Potrzeba zaraz 3,500 rs. na 1-szy numer po Towarzystwie. Oferty podlit. B. M. przyjmuje Kurjer. 4350

Rs. 300 potrzeba do rozszerzenia interesu dobrze procentującego, egzystującego od lat kilku. Gwarancja pewna, obywatelska. Oferty dla S. S. w Kurjerze. 5152

Rządca rolny poszukuje posady w majątku blisko Warszawy, w którym możnaby było zaprowadzić gospodarstwo mleczne. Zaraz zapewniony zbyt mleka do 30 garncy. Adres proszę pozostawić w kantorze Kurjera Warsz. pod „Gospodarstwo." 4669

Restauracja do sprzedania, punkt fabryczny, cena przystępna. Wiadomość rogatka Jerozolimska 1, m. 4. 540r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Krucza № 26. 4900

Sprzedaję sklep spożywczy z powodu wyjazdu, Świętokrzyzka № 18, cena przystępna. 4926

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu ciężkiej choroby. Hoża 54. 5078

Skład węgli do sprzedania z powodu niemożności prowadzenia jednej osobie. Ulica Długa № 8. 4696

Sklep do sprzedania zaraz z powodu zmiany interesów na dogodnych warunkach, mieszkanie większe lub mniejsze i ogródek. Żórawia № 5. 6070

Sklep do sprzedania. Wiadomość Ordynacka № 19. 5174

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Chmielna 16. 5148

Z powodu niemożności prowadzenia interesu samej kobiecie jest do sprzedania zaraz sklep dystrybucyjno-spożywczy. Wiadomość ua miejscu Mokotowska № 50. 4864

Z powodu wyjazdu zagranicę, jest do sprzedania kawiarnia, z prowadzeniem gospodarskich śniadań, obiadów i kolacji. Niedrogo, punkt dobry. Wiadomość: Marszałkowska № 86, m. 67, od 10-ej do 3-ej. 5084

Za bezcen sprzedam sklep kolonjalny dobrze procentujący. Wiadomość: Marszałkowska 130, skład herbaty. 526r

Z. Wyrobiony handel korzenny i legumin na przedmieściu Warszawy sprzedaje się z powodu niemożności prowadzenia dwóch sklepów. Osoby posiadające 2,000 rubli raczą składać oferty w kantorze Kurjera pod „Bez szwindlu." 5060

4,500 rubli potrzeba; pierwszy numer hypoteki, Warszawa. Wiadomość: Marszałkowska 143, Lubecki. 5121

5,000 rubli potrzebne na 6% po Towarzystwie Miejskiem. Długa 30, adwokat Szenman. 4990

12,000 rs. potrzeba jest na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie na majątek ziemski. Bliższa wiadomość: Aleja Jerozolimska № 70, mieszkania № 24. 3736

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 3202

A) W. Zaborski kantor przewozowy, Krakowskie - Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli, towarów, po cenach najprzystępniejszych. 515r

Dla młodej osoby pokój lub pomieszczenie z utrzymaniem całodziennem. Ul. Szkolna 8—16. 4928

Do wynajęcia od 1 kwietnia 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, wodociąg, zlew, na 2-m piętrze, Mylna № 9. 4762

Do wynajęcia jeden duży pokój parterowy, z osobnem wejściem. Nowogrodzka 11, mieszk. 2. 5129

Kantor komisowy, Nowo-Senatorska 6, pośredniczy w wynajmie mieszkań od 1-go kwietnia i 1-go lipca. 543r

Lekarz poszukuje jednego lub dwóch pokoi umeblowanych, w okolicy placu Teatralnego lub Długiej. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Lekarza." 4911

Potrzebne od 1-go lipca, w okolicy placu Grzybowskiego, eleganckich 6 pokoi z kuchnią, na kantor, z mieszkaniem i osobno 3 pokoje z kuchnią. Zapewnia się dobre wynagrodzenia za wynalezienie lokalu. Tamże potrzebny pulpit stojący, do niego krzesło. Oferty pod „Mieszkanie" przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26. lub Marszałkowska 134, mieszk. 9, do 10-ej zrana i między 4—6 wieczorem. 539r

Pokój przy familji potrzebny w domu skanalizowanym, z wygodami, parter lub 1-sze piętro. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. „W. Z. Wygodny." 5099

Pokój umeblowany, z całodziennem utrzymaniem, przy inteligentnej, bezdzietnej familji. Ul. Wilcza 37—3, róg Marszałkowskiej. 5130

Pokój wspólny, przedpokój, przy familji, usługa, samowar, od 1 marca. Marjańska 11, m. 4. 5114

Poszukuje się lokalu złożonego z 7-u lub 8-u pokoi, na 1-m piętrze, z wszelkiemi wygodami, w okolicy Jerozolimskiej, Marszałkowskiej, Mazowieckiej. Oferty przymuje Kurjer dla G. Ch. 5169

Pomieszczenie dla panienki lub nauczycielki. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 24. 4835

Umeblowane dwa pokoje, z przedpokojem, zaraz. Warecka 10, m. 11. 5112

Umeblowane 3 pokoje, alkowa, kuchnia do wynajęcia, zaraz. Szpitalna 10, mieszkania 11. 5134

Zaraz do wynajęcia w domu skanalizowanym: 6 pokojów, przedpokój, kuchnia, wanna, waterklozet, spiżarnia, na 3-m piętrze, od frontu. Krucza 13. 4857

Żądane jest mieszkanie od 1 kwietnia, w domu skanalizowanym, 3—4 pokoi, przedpokój, kuchnia, w okolicy placu Krasińskich. Oferty „A." Dniewnik Warszawski. 5136

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Klukaszewska przyjmuje panie bez meldunku. Udziela porad swej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Umieści dziecię. Hoża 5—23. 4121

Adres: Nowy-Świat № 10. Fabryka parasoli i parasolek Juljana Kreusch, poleca takowe po cenach przystępnych, przyjmuje pokrycia i reparacje. 2564

A) Massaż wszelki wykonywa najtaniej massażysta T. Rzempołuch. Marszałkowska № 83. 3468

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie, jako też zamówienia w miejscu i na wyjazd. Złota 4, przy Marszałkowskiej. 2195

A. Massażysta Demczuk, zatwierdzony przez urząd lekarski, przyjmuje od 1-ej do 4-ej. Nowy-Świat 31. 512

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne, z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami. Leszno 22. 1507

Akuszerka przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Chłodna 21. 5053

Akuszerka A. M. przyjmuje na słabość, z umieszczeniem dziecka na dogodnych warunkach. Radzi w zakresie swojej specjalności. Elektoralna № 20, m. 27, 1-sze podwórze. 5091

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, udziela porady w krytycznych okolicznościach, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 5195

„Adolf" odzież wszelką najtaniej, najstaranniej odświeżam, trwale farbuję. Śliska № 14. 5188

Chłopczyka dwa lub trzy lat wezmę na własność. Chmielna 19, m. 2. 5193

Dziecko lat 3 do 7-u, dziewczynkę przyjmę na wychowanie, za umiarkowanem wynagrodzeniem. Rogatka Jerozolimska № 3/5283: mieszkania 5. 427r

Dnia 12-go b. m. wybiegły 2 psy górskie: „Sułtan" ryży i „Miss" ciemno-żółta. Kto wskaże miejsce pobytu otrzyma sowitą nagrodę. Nieprawy posiadacz będzie pociągnięty do surowej odpowiedzialności. Sierakowska 7. 4708

„Exstinktor"—płyn niszczący łupież „Dezynfekcja," Królewska 39, wprost giełdy, a także w perfumerjach i składach aptecznych. Cena flakonu rs. 1. 4511

Lecznica dla zwierząt przyjmuje na stałą kurację, udziela porad od 9-ej do 2-ej po poł. Świętokrzyzka 31. 5175

Mydła lekarskie wszelkie, dom handlowy, „Dezinfekcja," Królewska 39, wprost giełdy. 4510

Najmodniejsze bereciki, kapotki, mufeczki fantazyjne: wykonywam bardzo gustownie, także wyuczam strojów Nowy-Świat 24. 5199

Pianino odnajmę bezpłatnie temu, kto złoży kaucji 120 rs. Oferty do Kurjera sub „Pianino." 5200

Szkielety druciane pod abażury, abażury ubrane. Twarda 35, m. 8. 5197

Tanio i elegancko wykończa kostjumy, okrycia i amazonki. Marja. Zgoda 3. 5166

Uczę dwóch systemów kroju francuzkiego, sumiennie i zrozumiale. Złota 16, mieszkania 20. 4743

Wyprzedaż szlafroków, matinek, bluzek, bazar wyrobów kobiecych, Królewska № 6. 1445

W dniu onegdajszym zgubiono materji dzikiej łok. $5^1/_2$. Łaskawy znalazca raczy oddać na ulicę Kruczą № 3, m. 1. 5095

Wyszywam dżetem, złotem, sutaszem na tiulu, materjałach pracowniom robót. Nowy-Świat 8—18. 533r

Zgubiono w piątek 17-go idąc ulicą Włodzimierską, Świętokrzyzką na Nowy-Świat zegarek damski, stalowy czarny, z monogramem M. C. złotym na wierzchu. Sumienny znalazca zechce go odnieść na ulicę Instytutową pod № 8, m. 2, gdzie otrzyma sowitą nagrodę. 5208

Zdrowe prywatne obiady. Marszałkowska 108, m. 24. 5159

Z. Beaurain Kosmowska, z dyplomem lekarza dentysty genowskiej szkoły dentystycznej, przyjmuje od 10—2 i od 5—6. Nowy-Świat 46. 4613

00) **Likwidujemy** skład nasz z dniem 1-ym kwietnia r. b. i polecamy ostatecznie po nadzwyczaj nizkich cenach.

1) **Ambrasy** metalowe po kop. 50 i 75.

2) **Angora** modny mat. w pasy, szerokości $2^1/_2$ łokcia, z czystej wełny, w rozmaitych odcieniach. Cena fabryczna rs. 1.60, zaś obecna tylko 75 kop. łokieć.

3) **Angielskie** wełniane korty Knikerbok sławnej fabryki „Mayera", cena fabryczna, poprzednio rs. 1.80, obecnie tylko 90 kop. łokieć. (Nieustępują oryginalnym).

4) **Angielskie** szewioty na garnitury męskie (dokładna kopja oryginalnych), St.-Petersburskiej fabryki „Tornton", materjał na ubrania, trwały i gustowny. Na garnitur rs. 6, na spodnie tylko rs. 2.40.

5) **Burety** na obicia mebli. Gustowny i trwały materjał (imitujący dywanowe) z fabryki łódzkiej. Cena fabryczna rs. 1.85, obecnie tylko rs. 1 za łokieć.

6) **Chustki** wełniane, duże, gładkie, kolorowe po rs. 2.

7) **Chusteczki** małe, wełniane po kop. 50.

8) **Chustki** Himalaja piękne, lekkie, modne i puszyste, po rs. 3.50 i 6.

9) **Chodnik** dywanowy w kolorze bordo, strzyżony, rs. 1.75, szerokość $1^1/_2$ łokcia.

10) **Dery** białostockie wełniane, trwałe i puszyste rs. 2.

11) **Dery** sportowe, białostockie, trwałe i puszyste po rs. 3.50 i 4.50.

12) **Flanela** diagonale, tylko czarna, 2 łok. szeroka, kop. 35.

13) **Himalaja** modny mat. z długim włosem, z czystej wełny, szerokości $2^1/_2$ łokcia po 75 kop., na peleryny, płaszcze, kostjumy i dla dzieci. Taniość godna uwagi.

14) **Korty** z czystej wełny, piękne, gustowne i $2^1/_2$ łok. szerokie, odpowiednie na garnitury, płaszcze, kostjumy, ogromny wybór po zadziwiająco taniej cenie tylko 75 k. łokieć!! Cena tych kortów do ostateczności zniżoną została, by prędzej rozprzedać ogromne zapasy!!

15) **Kapki** pikowe, białe, różowe i niebieskie, po kop. 50.

16) **Kołdry** białostockie, duże, gustowne lekkie i puszyste, po rs. 3.50, 4.—, 6,—. Prawdziwe pluszowe, lśniące, po rs. 9.

17) **Konfekcyjne** wełny kortowe w modnych wzorach na szlafroki, peleryny, płaszcze itp. Cena poprzednia fabryczna rs. 1.80, obecnie 65 kop.

18) **Lampas** na meble, wyrób piękny, stylowy, cena fabryczna rs. 2, obecnie tylko rs. 1.

19) **Pledy** wełniane na garnitury i płaszcze, trwałe, gustowne i tanie po rs. 6.50 i 8.50.

20) **Portjery** chińskie po rs. 3.50, 4 i 5.50 za parę. (Gustownych i tanich tych portjer mamy niewielkie zapasy).

21) **Serwety** chińskie po rs. 1. Buretowe po rs. 4, gobelinowe po rs. 6.

22) **Towary** powyższe są trwałe, gustowne, niezleżałe i tanie, rękojmią wyżej wymienieni pierwszorzędni fabrykanci.

23) **Wełny** kostjumowe, szerokie $2^1/_2$ łokcia po kop. 55.

24) **Watowe** kołdry, piękne, duże, z atłasu wełnianego od rs. 4 do 7. (Pozostał tylko niewielki zapas).

25) **Wszystkim** tracącym czas na szukaniu tanich towarów po znanych odleglejszych dzielnicach, radzimy oszczędzić sobie drogę daleką i trudy, gdyż kupujący w naszym składzie nie dozna zawodu.

26) **Zamówienia** i żądania prób na prowincję uskuteczniamy natychmiast.

27) **Gustaw** Arnold i s-ka, ulica hr. Kotzebue № 2, wprost Trębackiej. 5182

✱) **Jersey** wybór wielki. „Manufaktura Krajowa." A. Brochocki. Niecała 12.

✱) **Halki** wełniane i chustki różne. „Manufaktura Krajowa." Niecała 12.

✱) **Żuawki** haftowane, smokingi różne. A. Brochocki. Niecała 12.

✱) **Wstążki**, aksamitki bardzo tanio. „Manufaktura Krajowa." Niecała 12.

✱) **Wolanty** do sukien (Balajesy) białe, crême. „Manufaktura Krajowa." Niecała 12.

✱ **Woalki** od 15 kop. i droższe, wybór wielki. „Manufaktura Krajowa." Niecała 12. 4948

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c) owy 9). Дозволено Цензурою Варшава 7 (19) Февраля 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).